Światowy Front Pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, SOBOTA 29 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 117 (1398)

Na Apel Sztokholmski!

Naród polski staje do czynnej walki o trwały pokój

Akcja zbierania podpisów obejmuje całe społeczeństwo

WARSZAWA (PAP).—Na apel sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w całej Polsce stają do walki o trwały pokój i dobrobyt świata pracy — robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, uczeni i literaci.

Tramwajarze „Czerwonej Woli"

„My, tramwajarze „Czerwonej Woli" — powiedział ob. Galicz na ogólnym zebraniu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie — zademonstrujemy naszą wolę walki o pokój na wielkiej manifestacji 1-Majowej. Wzmożeniem wydajności pracy odpowiemy na knowania podżegaczy wojennych i zbudujemy szczęście, pokój, dobrobyt i socjalizm".

„Robotnicy i pracownicy MZK — powiedział na tym samym zebraniu ob. Ślizowski — niezłomnie stają u boku bohaterskiego Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, bo wiedzą, że tylko dzięki braterskiej pomocy i sile pierwszego kraju socjalizmu mogą w spokoju zabliźniać rany, zadane naszej ojczyźnie przez wojnę i faszyzm".

Kobiety wiejskie

Do walki o pokój stają kobiety, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet w woj. szczecińskim, przystępując masowo do Komitetów Obrońców Pokoju. M. in. członkinie Koła Gospodyń w Jasieniu, pow. Bytow postanowiły wziąć czynny udział w pracach Komitetów Obrońców Pokoju.

„Zobowiązujemy się wychowywać nasze dzieci — czytamy w rezolucji, *uchwalonej przez kobiety wiejskie w Jasieniu* — w miłości do wszystkich ludzi bez względu na ich narodowość i kolor skóry. Aby wyrosły w atmosferze pokoju i mogły spokojnie budować lepszą, socjalistyczną przyszłość". Do Komitetów Obrońców Pokoju przystąpiły również niemal wszystkie kobiety w gminie Tychom, pow. Bytow oraz kobiety ze spółdzielni produkcyjnej Żeńsko i członkinie koła Ligi Kobiet w Drawnie, pow. Choszczno.

Do czynnej walki o pokój zobowiązały się również słuchaczki Uniwersytetu Ludowego ZSCh. w Jasieniu, pow. Bytow.

Profesorowie SGGW

Grono profesorów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wyraziło swą całkowitą solidarność z apelem sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, składając swe podpisy pod rezolucją, w której czytamy m. in.:

„Wyrażamy przekonanie, że aktywna postawa i wola wszystkich narodów i ludzi miłujących pokój i pragnących postępu, zdołają zahamować barbarzyńskie zakusy podżegaczy wojennych i unicestwić plany i próby ponownego podpalenia świata i wciągnięcia w orbitę nieszczęść setek milionów ludzi, pragnących żyć, pracować i rozwijać się w szczęściu osobistym i dla dobra całej ludzkości".

Pisarze polscy

Pisarze polscy, wyrażając swą solidarność z uchwałami Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, domagającymi się bezwarunkowego zakazu użycia broni atomowej oraz uznania za zbrodniarza tego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej, składają w dalszym ciągu podpisy pod apelem sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Ostatnio m. in. podpisy pod tym apelem złożyli: Maria Dąbrowska, Jerzy Zawieyski, Zofia Nałkowska, Zofia Drożdż-Satanowska, Tadeusz Kubiak, Zofia Siwicka, Irena Krzywicka, Remigiusz Kwiatkowski, Zofia Szmydtowa, Stanisław Helsztyński, Jerzy Brzeczkowski, Jan Dobraczyński, Leopold Staff, Pola Gojawiczyńska, Michał Rusinek, Juliusz Wiktor Gomulicki, Jan Wyka, Helena Boguszewska, Jerzy Kornacki, Wacław Rogowicz, Artur Sandauer, Stefan Wiechecki.

Wszyscy złożymy podpisy pod Apelem Sztokholmskim

JEST wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i nie wierzący, są ludzie różnych narodowości i ras. Ale jest taka *sprawa, która łączy* olbrzymią *większość* ludzi wbrew wszelkim *różnicom*. Jest taka sprawa, która *dotyczy* wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa POKOJU".

Doświadczenia przeszłości wykazały, że samo pragnienie pokoju nie wystarcza, by go zapewnić. Pokój trzeba wywalczać, jednocząc wszystkie siły tych, którzy wojny nie chcą, którzy pragną pokoju.

Ważnym ogniwem światowego frontu walczących o pokój — pod przewodem potężnego ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — jest Polska.

W dowód niezłomnej woli ludu polskiego prowadzenia czynnej walki o pokój, społeczeństwo polskie przystąpi w maju do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskiego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Apel ten głosi:

„Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi.

Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakiemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i powinien być traktowany, jako zbrodniarz wojenny".

Toteż w podpisach pod tym apelem nie może zabraknąć nikogo w Polsce bez względu na przekonania polityczne i religijne, płeć i zawód wykonywany. Nikogo, komu sprawa pokoju leży na sercu, kto ma w pamięci straszliwą gehennę czarnych dni wojny, komu drogie jest ognisko domowe, praca, spokojna przyszłość nas samych i naszych dzieci.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim będzie przeprowadzona nie w miejscach pracy, ale w miejscach zamieszkania.

Pozwoli to zmobilizować do walki o pokój wszystkich obywateli Polski. Setki tysięcy aktywnych bojowników o pokój zwracać się będzie o złożenie podpisu do każdego mieszkańca naszych miast, miasteczek, wsi i osad.

Ze słowem wyjaśniającym znaczenie Apelu Sztokholmskiego dotrą oni nie tylko do każdego robotnika, chłopa, inteligenta pracującego, ale i do ich rodzin, do każdego rzemieślnika i kupca, do ludzi wolnych zawodów, do kobiet i młodzieży. Nie znajdzie się żaden człowiek w Polsce, który by nie miał możności zamanifestowania, przez złożenie podpisu, swojej niezłomnej woli CZYNNEJ WALKI O POKÓJ.

Zbiórką podpisów zajmą się zorganizowane na terenie całego kraju z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — tysiące komitetów blokowych, ulicznych i gminnych.

Komitety te zmobilizują wszystkich Polaków do wyrażenia solidarności ze wszystkimi ludźmi na świecie, którzy, podpisując Apel Sztokholmski, ostrzegają podpalaczy wojennych:

NASZE SIŁY SĄ NIEZWYCIĘŻONE.

Kolejarze i górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego inicjują nową formę współzawodnictwa

WAŁBRZYCH (PAP) — Górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego i kolejarze węzła dolnośląskiego podjęli współzawodnictwo długofalowe, międzybranżowe o zupełnie NOWEJ FORMIE, mające na celu realizację postulatów Planu 6-letniego przez przyśpieszenie obrotów wagonów kolejowych i pełne wykorzystanie ich ładowności. Umowa o wymianie współzawodnictwa zawarta została na okres od dnia 1 maja do 31 grudnia br. i poza ustaleniem bazy wyjściowej współzawodnictwa stwierdza, co następuje:

Plan 6-letni stawia przed klasą robotniczą Polski Ludowej zagadnienie wzrostu produkcji, a w związku z tym konieczność zwiększenia środków transportowych i ich usprawnienie.

Górnicy i kolejarze Zagłębia Wałbrzyskiego doceniają całkowicie znaczenie tego planu i zdają sobie sprawę, że musi on być bezwzględnie wykonany.

Wzorując się na doświadczeniach i sukcesach gospodarczych Związku Radzieckiego, osiągniętych przez współzawodnictwo pracy, kierując się uchwałami 3-go Plenum KC PZPR i 3-go Plenum CRZZ oraz idąc za przykładem tow. MARKIEWKI i załogi cementowni „GRODZIEC", zebrani w dniu 25.4.1950 r. inicjują nową formę współzawodnictwa międzybranżowego i długofalowego.

Górnicy i kolejarze wiedzą, że praca ich w tym wypadku jest jednocześnie walką o pokój, wiedzą, że osiągnięcia ich będą należytą odprawą dla międzynarodowych podżegaczy wojennych.

Górnicy i kolejarze węzła wałbrzyskiego wzywają jednocześnie wszystkie zakłady przemysłowe w całej Polsce, korzystające z usług kolei, do podejmowania podobnych zobowiązań.

Depesza Generalissimusa Józefa Stalina do Tow. Maurice Thoreza

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje tekst telegramu Tow. Józefa Stalina do Maurice Thoreza:

DO TOWARZYSZA MAURICE THOREZA.

Szanowny Towarzyszu Thorez!

Wszystkie narody świata, robotnicy wszystkich krajów znają i cenią Was jako doświadczonego przywódcę komunistów Francji, jako wodza francuskich robotników i pracujących chłopów, jako odważnego bojownika o utrwalenie pokoju, zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Ludzie radzieccy ponadto znają Was i kochają jako swego przyjaciela i nieugiętego bojownika o przyjaźń i sojusz między narodami Francji i Związku Radzieckiego.

Życzę Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy dla szczęścia narodu francuskiego i mas pracujących całego świata.

Ściskam mocno Waszą dłoń

(—) J. STALIN

Depesza Komitetu Centralnego WKP (b)

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje treść telegramu Komitetu Centralnego WKP(b) do Maurice Thoreza.

„DO TOWARZYSZA MAURICE THOREZA.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam — organizatorowi i bojowemu przywódcy Komunistycznej Partii Francji gorące braterskie pozdrowienia z okazji Waszego 50-lecia.

Komitet Centralny życzy Wam zdrowia i dalszych sukcesów w walce o żywotne interesy narodu francuskiego, o dzieło pokoju, demokracji i socjalizmu, o szczęśliwą przyszłość Francji.

(—) KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO"

W dniu urodzin generalnego sekretarza KP Francji Tow. Maurice Thoreza

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w dniu urodzin generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej MAURICE THOREZA francuska prasa robotnicza ukazała się w zwiększonej objętości, zamieszczając na widocznych miejscach fotografie Thoreza oraz depeszę Generalissimusa STALINA.

Z całego kraju napływają wiadomości, świadczące, że robotnicy i demokraci francuscy obchodzą uroczyście dzień urodzin generalnego sekretarza Partii Komunistycznej.

Piątkowy numer dziennika „L'Humanite" zamieszcza na pierwszej stronie telegram Generalissimusa Stalina oraz życzenia KC Francuskiej Partii Komunistycznej dla Thoreza. Dziennik zamieszcza również na widocznym miejscu życzenia bratnich partii krajów demokracji ludowej, z depeszą PZPR podpisaną przez **tow. Bolesława BIERUTA.**

KC Francuskiej Partii Komunistycznej skierował do Thoreza depeszę gratulacyjną, w której stwierdza m. in.:

Jesteś dla nas wszystkich przykładem odważnego i doświadczonego przywódcy, wychowanego w szkole Lenina — Stalina. Wszyscy towarzysze czerpią i będą czerpali natchnienie z Twego pełnego walki życia, żeby stać się komunistami, godnymi pięknego miana stalinowców.

Depesze gratulacyjne nadeszły również od partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej, Włoch, Hiszpanii, emigrantów jugosłowiańskich, USA, Australii, Japonii, Danii, W. Brytanii, Holandii, Niemiec, Brazylii, Afryki Południowej, Urugwaju, Argentyny, Kolumbii, Meksyku, Izraela, Marokka, Nowej Zelandii oraz Chin.

Delegacja radziecka na Konferencję Plastyków opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Delegacja radziecka na konferencję dyskusyjną plastyków w osobach dyrektora Galerii Tretiakowskiej A. Zamoszkina, prezydenta Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie A. Gierasimowa oraz sekretarza delegacji A. Kisielewa, po 12-dniowym pobycie w Polsce odjechała w dniu 26 bm. do Moskwy.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie - manifestacją twórczych przemian gospodarki Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W związku z otwarciem w dniu 29. 4. br. XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich minister handlu zagranicznego i minister handlu wewnętrznego złożyli następujące oświadczenia:

Inż. Tadeusz GEDE, minister handlu zagranicznego:

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przypadają na szczególnie doniosły okres przedterminowego zakończenia przez polskie masy pracujące Trzyletniego Planu Odbudowy i pomyślnego startu do Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie winny być godną manifestacją tych twórczych przemian.

Równocześnie Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się do rozwoju handlu zagranicznego i pogłębienia współpracy gospodarczej z potężnym Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, krajami demokracji ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz do nawiązania kontaktów i rozszerzenia stosunków handlowych z licznymi krajami europejskimi i zamorskimi.

Dr. Tadeusz DIETRICH, minister handlu wewnętrznego.

Międzynarodowe Targi Poznańskie, dając przegląd dorobku gospodarczego Polski Ludowej są miarą tego, jak wielkie siły ekonomiczne, więzione dawniej w okowach upadającego ustroju kapitalistycznego, a wyzwolone w warunkach gospodarki planowej, tkwią w narodzie i mogą być uruchomione ku jego pożytkowi.

Są one dowodem umiłowania pokoju przez nasz naród i pragnienia pogłębienia przyjaźni ze wszystkimi narodami świata.

Uwaga! Uczestnicy pokazów filmowych „Głosu Robotniczego"

Pokaz filmowy dnia 30 kwietnia b. r. nie odbędzie się

W niedzielę, dnia 30 kwietnia bież. roku o godzinie 16 w hali sportowej Z. S. „Włókniarza", ul. Armii Czerwonej Nr 80-82 odbędzie się

Uroczysta Akademia 1-Majowa

Na Akademii referat wygłosi z-ca członka Komitetu Centralnego, I Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Paweł Wojas.

Na zakończenie akademii odbędzie się część artystyczna.

Prezydium Komitetu Obchodu 1 Maja w Łodzi

Załoga PZPB im. 1 Maja zdobyła proporczyk kobiet włoskich

Specjalna komisja, powołana przez związki zawodowe ustaliła w dniu wczorajszym wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego o proporczyk kobiet włoskich.

I miejsce wraz z proporczykiem zdobyły kobiety PZPB im. 1 Maja. W zakładzie tym kobiety doprowadziły do największego porządku park maszynowy, sale produkcyjne, placówki socjalne i podwórze.

Dyplomy uznania komisja przyznała załogom następujących zakładów: PZPB im. J. Stalina, PZPW Nr 4, PZPB Nr 4, PZPW Nr 6, PZPB Nr 16, PZPB w Rudzie, PZPW Nr 3, PZPDz. im. Duracza oraz PZPJG Nr 1.

Uwaga, Redaktorzy gazetek ściennych!

W ramach Tygodnia Oświaty, „Książki i Prasy" redakcja „Głosu Robotniczego" organizuje Wielką Wystawę 1 - Majowych gazetek ściennych. Gazetki należy kierować do dnia 3 maja do redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów.

Szkoła powszechna w Eichwege nazwana imieniem Prezydenta RP Tow. Bolesława Bieruta

BERLIN (PAP). W miejscowości Eichwege w pobliżu Gorlic, gdzie znajduje się duży ośrodek wynajmu maszyn rolniczych, odbyła się uroczystość nadania tamtejszej szkole powszechnej imienia Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA.

Z inicjatywą w tym kierunku wystąpił miejscowy oddział Niemieckiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Nauczyciele i dzieci przyjęli tę inicjatywę z entuzjazmem. Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta wystosowano list z prośbą, by zechciał wyrazić zgodę na nadanie szkole swego imienia, na który otrzymano pozytywną odpowiedź.

Na uroczystość do Eichwege przybyli pierwszy sekretarz polskiej misji dyplomatycznej Aleksander Małecki oraz wiceprzewodniczący berlińskiego oddziału Niemieckiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Beizig, który przywiózł **portret Prezydenta RP Bolesława Bieruta.** Dzieci umieściły natychmiast ten portret w sali szkolnej.

Z frontu zobowiązań 1-Majowych

W Zakładach Stalinowskich aż huczy od przygotowań 1-Majowych — donosi korespondentka z Nowej Tkalni, **tow. Andrzejczak.**—Fabryczna sala została już całkowicie odświeżona, oddano do użytku pokój dla szkolenia partyjnego. Pracownicy dyrekcji wymalowali płot.

Tow. Jóźwiak pisze nam, że robotnice przędzalni średnioprzędnej przeprowadziły już wszystkie prace w ramach **współzawodnictwa o proporczyk kobiet włoskich.** Odmalowano płoty, bramy, urządzono klomby i rabaty na podwórzu fabrycznym, zasiano kwiaty.

Tow. Jagielska, pracująca na ciągarkach, wykonała swe zobowiązanie, w ramach którego wyuczyła zawodu kilka młodych dziewcząt, zupełnie sprawnie obsługujących obecnie maszyny.

Według relacji **tow. Gajewskiego,** z tychże zakładów, wykonały swe zobowiązanie krochmalnia (umalowanie sal), skubaczki, które dały 156 godzin nadliczbowych, wydział BHP, który urządził 11 natrysków oraz łazienkę i wydział socjalny, który przygotował firanki do okien.

Oddział mechaniczny sporządził okucia do chorągiewek oraz uprzątnął złom.

PZPW Nr 37

27 bm. o godz. 14 **załoga PZPW Nr 37** wykonała swe zobowiązanie 1-Majowe, dając 92 tysiące metrów tkaniny oraz przekraczając o 0,3 proc. zobowiązanie, dotyczące podniesienia jakości produkcji.

Do 1 Maja — jak donosi korespondent, **tow. Tomaszuk,** załoga PZPW Nr 37 wyprodukuje dodatkowo 13.800 metrów towaru.

PZPB Nr 4

Oddział Wykończalnia, „Czwórki Bawełnianej", w swym zobowiązaniu 1-Majowym postanowił ukończyć plan miesięczny do 28 kwietnia. Zobowiązanie zostało wykonane i przekroczone.

28 kwietnia, o godz. 11 przekroczono zobowiązanie o 1.000 m tkaniny. Podniesiono również jakość o 15 pro

Pod sztandarem walki o pokój

Dzień 1 Maja — święto solidarności proletariackiej — staje się z każdym rokiem coraz bardziej uroczyste i radosne, z każdym bowiem rokiem zwiększa się i krzepnie potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu — obóz, na którego czele kroczy wielki Związek Radziecki.

Napisał **J. Wiktorow**

Pamiętamy Pierwszomajowe Święto roku ubiegłego, pamiętamy dni pierwszomajowe powojennych lat, kiedy to po rozgromieniu hord hitlerowskich przez waleczne wojska radzieckie, po odniesieniu historycznego zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem, **słońce wolności zaświeciło wielu wyzwolonym z niewoli hitlerowskiej narodom Europy, które zrzuciły z siebie pęta ucisku imperialistycznego.** W latach tych nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale także narody państw demokracji ludowej **swobodnie i radośnie święciły dzień 1 Maja.**

W tym roku równie radośnie i swobodnie obchodzić będzie ten dzień wielki naród chiński, który odniósł historyczne zwycięstwo nad kuomintangowską reakcją i nad interwencją imperialistyczną, a także ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nie bacząc na terror policyjny, na niezliczone represje, wyjątkowe środki i zarządzenia, do których uciekają się rządy krajów, należących do sfery wpływów bloku anglo - amerykańskiego, masy pracujące krajów kapitalistycznych ze szczególnym entuzjazmem witają Święto Pierwszego Maja — jako święto wiary w zwycięstwo nad wrogimi siłami reakcji, nad obozem podżegaczy wojennych.

Zwycięskie budowanie komunizmu w Związku Radzieckim, olbrzymie sukcesy odniesione przez naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej i wielkiego wodza mas pracujących, **Józefa Stalina**, pomyślny rozwój kroczących do socjalizmu krajów demokracji ludowej — **wszystko to wykazuje w niezbity sposób wyższość ustroju socjalistycznego nad rozdzieranym przez ostre sprzeczności wewnętrzne, nękanym przez kryzysy, ustrojem kapitalistycznym.**

Świat demokracji i socjalizmu nie zna kryzysów, nie zna plagi bezrobocia. Z każdym rokiem rozwija się i wzmacnia gospodarka narodowa Związku Radzieckiego, stale polepsza się sytuacja materialna mas, niebywały stopień rozwoju osiągają kultura, nauka i sztuka. Tą samą drogą kroczą i kraje demokracji ludowej.

W obozie imperialistycznym widzimy krańcowo odmienny obraz. Najbogatszy kraj kapitalistyczny — **Stany Zjednoczone — liczą już około 18 milionów bezrobotnych i częściowo zatrudnionych, stopa życiowa szerokich mas ludności stale się obniża, coraz silniej daje się odczuć kryzys gospodarczy. A cóż powiedzieć o krajach zmarshallizowanych, które dławi podwójna pętla planu Marshalla oraz paktu północno - atlantyckiego, krajach które utraciły swą niezawisłość polityczną i gospodarczą!**

Wodzireje świata imperialistycznego, te chciwe zysków pająki z Wall - Street, dążąc do zdobycia panowania nad światem, do zachowania swych olbrzymich zysków, a nie pewni jutra **szukają ratunku w organizowaniu nowych awantur wojennych, w przygotowywaniu nowej rzezi światowej.**

Obozowi reakcji imperialistycznej i podżegaczy wojennych przeciwstawia się **potężny, stale rozszerzający się i umacniający obóz pokoju. Ruch obrońców pokoju ogarnął wszystkie kraje i kontynenty. Narody nie chcą wojny i gotowe są prowadzić zdecydowaną walkę o to, by udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, by uchronić swoje ogniska domowe od zniszczenia, a swoje dzieci — od niszczycielskiego działania bomb.**

Hasło walki o pokój widnieje na sztandarach wielkiego Związku Radzieckiego, hasło walki o pokój widnieje na sztandarach krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pod sztandarem walki o pokój zespoliły się setki milionów ludzi, biorących udział w światowym ruchu o pokój, niezależnie od przynależności narodowej i rasowej, poglądów politycznych i przekonań religijnych.

Pod sztandarem walki o pokój obchodzić będzie w tym roku cały świat Święto 1 Maja. Będzie to nie tylko przegląd bojowy sił mas pracujących, ale i przegląd sił, walczących o pokój, o bezpieczeństwo narodów.

Walka o pokój wkroczyła w nową fazę. Walka ta nie tylko przybrała nowe, bardziej czynne formy, jak np. odmowa robotników Francji i Holandii wyładowania broni amerykańskiej. Walka ta toczy się obecnie pod znakiem konkretnego zadania, zawartego w apelu sztokholmskim, żądającym bezwzględnego zakazu broni atomowej, domagającym się uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko któremukolwiek krajowi.

Z dniem każdym wzmaga się akcja zbierania podpisów pod apelem. Ten gigantyczny plebiscyt pokoju jest groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych: mówi on o wzrastającym zespoleniu obrońców pokoju, o ich niezachwianej woli udaremnienia zbrodniczych planów imperialistów.

W nadchodzącym dniu 1 Maja — masy pracujące całego świata zamanifestują swą wolę pokoju. — W dniu 1 Maja — przysięgną one nie zaprzestać walki, zanim nie okiełznają agresorów, gotowych w imieniu garstki drapieżców imperialistycznych skazać narody na nowe, niezliczone nieszczęścia i cierpienia.

Święto 1 Maja, święto solidarności mas pracujących całego świata stanie się potężnym bodźcem do jeszcze ściślejszego zespolenia wszystkich prawdziwych obrońców pokoju w celu dalszego wzmożenia walki o pokój.

Pokrzyżowane zostaną zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Pokój zwycięży wojnę!

W przeddzień Święta Pracy i Pokoju

Miasta i wsie polskie w odświętnej szacie

WARSZAWA (PAP). Przed 1 Maja miasta i wsie całej Polski przybierają odświętny wygląd. Dobiegają końca prace nad uporządkowaniem ulic i plantowaniem zieleńców. Ludność dekoruje zakłady pracy, ulice, place i domy czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami oraz tysiącami transparentów, na których wypisane są hasła międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i postęp.

Robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież Stolicy przygotowują makiety, wykresy i tablice, ilustrujące ich osiągnięcia w pracy i nauce.

Studenci Politechniki Warszawskiej i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych przygotowali „Cyrk Trumanillo", przedstawiający szereg kukieł podżegaczy wojennych.

Warszawscy **sportowcy ćwiczą zespołową** jazdę na motocyklach i wykonują makiety, ilustrujące rozwój ludowego sportu.

W dniu **Święta Pracy do Warszawy przyjadą delegacje ze spółdzielni produkcyjnych, PGR oraz chłopów mało i średniorolnych.** Wiele delegacji wystąpi w strojach regionalnych z makietami, obrazującymi osiągnięcia wsi w Polsce Ludowej.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej na Międzynarodowych Targach w Poznaniu

Udział Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej na tegorocznych Targach Poznańskich, rozległość ich stoisk i bogactwo eksponatów, są wyrazem nie tylko serdecznych stosunków łączących Polskę z tymi państwami. Rozmiary pawilonów i stoisk tych krajów są również widomym świadectwem potęgi gospodarczej obozu pokoju, obozu, którego ostoją jest Związek Radziecki. Są świadectwem powstawania na ogromnych przestrzeniach świata nowych, nieznanych dotychczas stosunków między narodami, stosunków **opartych na zaufaniu, współpracy i wzajemnej pomocy. W oparciu o zasadę równouprawnienia wielkich i małych narodów, stosunki między tymi państwami służą rozwojowi ich siły gospodarczej i są przeciwstawieniem stosunków w świecie kapitalistycznym, będących metodą ujarzmienia słabszego przez silniejszego.**

Pawilony i stoiska Związku Radzieckiego o ogólnej powierzchni ponad 8.000 metrów kwadratowych stanowią obraz potęgi i siły wielkiego socjalistycznego mocarstwa przemysłowego. Pamiętamy wrażenie, jakie wywarł na nas zeszłoroczny pokaz potężnej techniki radzieckiej. To, co oglądać będziemy w roku bieżącym jest jeszcze bogatsze i wspanialsze. Jest wyrazem nieustannego wspaniałego rozwoju techniki w Związku Radzieckim.

W dziale sprzętu inwestycyjnego uderza wielkie **bogactwo maszyn do robót ziemnych i drogowych.** Poza widzianą w roku ubiegłym elektryczną kopaczką-olbrzymem, oglądać będziemy między innymi traktorowy **zgarniacz, który jednym zamachem „łopaty" ładuje samochód 3 tonowy i specjalną traktorową maszynę do kopania rowów melioracyjnych. Uderza również widza wielka liczba wszelkiego rodzaju dźwigów od kilkudziesięcio-metrowego dźwigu budowlanego do lekkiego dźwigu na samochodzie.**

W dziale samochodowym sensacje **budzą nowe typy wozów.** Poza znanymi z zeszłorocznych Targów osobowymi „Zisami", **„Moskwiczami"** i licznymi już w Polsce **„Pobiedami", zobaczymy nowe typy wozów ciężarowych oraz liczne samochody specjalne.**

W dziale maszyn rolniczych — **kombajny do zbioru zbóż i lnu oraz nowe potężne pługi do sadzenia lasów, maszyny do sadzenia ziemniaków oraz szereg narzędzi i maszyn rolniczych nigdy w Polsce nie widzianych.**

Poza ogromną stalową wieżą do głębokich wierceń, uwagę zwracają umieszczone na samochodach nowe typy urządzeń do wierceń płytszych.

W dziale maszyn przemysłowych ujrzymy **obrabiarki wszelkich typów, potężne kompresory, maszyny formierskie, maszyny elektryczne, drukarskie oraz włókiennicze, dział przemysłu precyzyjnego: mikroskopy, aparaty pomiarowe, fotograficzne, filmowe itd.**

Pawilony ZSRR na MTP stanowią **wspaniały przegląd osiągnięć przodującej techniki świata, która pomogła nam modernizować zakłady przemysłowe, budować nowe huty, walcownie żelaza i miedzi, fabryki traktorów i samochodów, nowe elektrownie, cementownie itd.**

Działy wielkiej produkcji przemysłowej uzupełnione są bogatymi **eksponatami radzieckiego przemysłu lekkiego i spożywczego, ilustrującymi wielką różnorodność i wysoką jakość tej produkcji.**

Pawilony i stoiska radzieckie demonstrują potęgę przemysłową kraju socjalizmu, widza uderza kolosalna różnorodność *wytwórczości* **wszystkich działów przemysłu, bogactwo typów produkcji, wysoka specjalizacja maszyn i najwyższy poziom ich sprawności technicznej.**

Wielki pawilon Targów położony wzdłuż ul. Marszałka Rokossowskiego skupia pod jednym dachem **stoiska Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Węgrzy wystawiają na MTP liczne maszyny elektryczne, obrabiarki do metali, urządzenia przemysłowe, aparaty elektryczne, wyroby żelazne, narzędzia, instrumenty precyzyjne i optyczne, motocykle i rowery, szkła, porcelanę i meble.

Po raz pierwszy na Targach Poznańskich wystąpi Niemiecka Republika Demokratyczna, której przemysł jest w stanie dostarczyć nam wielu niezbędnych dla naszej rozbudowy wyrobów. Przemysł ten wystawia m. in.: **maszyny drukarskie i rolnicze, pompy, kompresory, motory spalinowe i elektryczne, dźwigi, samochody ciężarowe, lokomotywy elektryczne, aparaturę instalacyjną, kuchenne urządzenia elektryczne, instrumenty muzyczne i aparaty radiowe.**

Rumunia, poza swą produkcją rolniczą, wystawia **cement, gips, marmury,** szkło, fajans, wyroby włókiennicze, skóry i obuwie, **materiały elektrotechniczne itd.**

Czechosłowacja wystawia liczne produkty przemysłu metalowego i elektrotechnicznego: obrabiarki, samochody i traktory, motocykle, rowery, aparaty radiowe, lodówki elektryczne itd. Bogato przedstawia się również **dział przemysłu skórzanego i gumowego**

Albania zademonstruje wytwory swego młodego przemysłu naftowego oraz bogatą i piękną produkcję przemysłu artystycznego i ludowego.

Uważny widz, zwiedzający pawilony krajów demokracji ludowej, z łatwością spostrzega wielkie postępy ich produkcji w porównaniu z tym, co widział przed rokiem. Taki sam postęp widzi i w naszych pawilonach. Ten stały rozwój i wzrost, to cecha charakterystyczna gospodarki planowej krajów, które wkroczyły na drogę wiodącą do socjalizmu, krajów, które solidarną współpracą budują lepszą przyszłość.

K. W.

Imperialiści anglo-amerykańscy sabotują opracowanie traktatu pokojowego z Austrią

Przedstawiciel ZSRR demaskuje profaszystowską politykę mocarstw zachodnich

Obrady zastępców 4 ministrów w Londynie

LONDYN (PAP). — Dnia 26 bm. po dwumiesięcznej przerwie zażądanej przez przedstawicieli państw zachodnich, wznowione zostały obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji w celu ostatecznego opracowania projektu austriackiego traktatu pokojowego.

Po rozpoczęciu obrad, przedstawiciel Związku Radzieckiego **Zarubin** złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że w Austrii nie są przestrzegane uchwały o denazyfikacji i demilitaryzacji kraju uzgodnione przez przedstawicieli czterech mocarstw w Radzie Sojuszniczej.

W dalszym ciągu przemówienia przedstawiciel radziecki przytoczył szereg faktów, stwierdzających niezbicie słuszność jego oświadczenia.

W związku z tym, że w Austrii nie są przestrzegane uzgodnione przez przedstawicieli czterech mocarstw postanowienia o denazyfikacji i demilitaryzacji—oświadczył Zarubin — delegacja radziecka uważa za konieczne zgłosić następujące **uzupełnienie** do artykułu 9, projektu traktatu z Austrią:

> **„Austria zobowiązuje się rozwiązać wszystkie znajdujące się na jej terytorium organizacje typu faszystowskiego: polityczne, wojskowe, paramilitarne, jak również inne organizacje rozwijające działalność wrogą wobec jakiegokolwiek narodu zjednoczonego lub też zmierzające do pozbawienia narodu austriackiego jego praw demokratycznych.** *Austria* **zobowiązuje** *się* **nie zezwalać na istnienie i rozwijanie działalności na swym terytorium przez wspomniane wyżej organizacje pod karą więzienia, której wysokość określona zostanie niezwłocznie w trybie przewidzianym w ustawodawstwie austriackim".**

Przedstawiciele mocarstw zachodnich **usiłowali uchylić się** od rozpatrzenia uzupełnienia delegacji radzieckiej do art. 9 utrzymując, że zagadnienia poruszone w tym uzupełnieniu winny być przedyskutowane w Radzie Sojuszniczej, a nie na posiedzeniu zastępców ministrów.

Przedstawiciel radziecki wykazał bezpodstawność tych **argumentów i** oświadczył, że zastępcy **ministrów zobowiązani są rozpatrzyć propozycje** delegacji radzieckiej.

W toku dalszej dyskusji, przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii gołosłownie zaprzeczali faktom, przedstawionym przez delegata radzieckiego i dotyczącym pogwałcenia przez Austrię decyzji denazyfikacji i demilitaryzacji.

Przedstawiciel radziecki zaproponował, aby zastępcy ministrów przystąpili **niezwłocznie** do rozpatrywania nieuzgodnionych artykułów projektu traktatu austriackiego. Przedstawiciele mocarstw zachodnich również i tym razem pod różnymi pretekstami **odmówili rozpatrzenia tych artykułów, kontynuując konsekwentnie swą politykę uniemożliwiania prac nad przygotowaniem traktatu austriackiego.**

Po bezowocnej dyskusji w tej sprawie, przedstawiciel brytyjski zaproponował, by zastępcy ministrów przerwali obrady na okres czterech tygodni. Delegat radziecki zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia się w tej kwestii nieco później i przyrzekł udzielić odpowiedzi odnośnie daty następnego zebrania za pośrednictwem sekretarza generalnego.

* * *

MOSKWA (PAP). — Londyński korespondent Agencji TASS, w komentarzu na temat posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw podkreśla, że jego przebieg potwierdza słuszność doniesień prasowych, iż imperialiści anglo - amerykańscy w zmowie z przedstawicielami Austrii popierają działalność elementów faszystowskich oraz świadomie zwlekają z opracowaniem projektu traktatu pokojowego.

Odezwy 1-Majowe

KP Anglii wzywa naród brytyjski do jedności i walki o pokój

LONDYN (PAP). — Brytyjska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę 1 - Majową, w której stwierdza, m. in. „że **międzynarodowa solidarność mas pracujących nie była nigdy tak konieczna, jak obecnie, gdy imperialiści przygotowują nową agresję i gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych sytuacja klasy robotniczej pogarsza się z każdym dniem wskutek zwyżki cen i pogłębiającego się kryzysu gospodarczego.**

Odezwa wzywa robotników brytyjskich do masowego podpisywania petycji brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju, domagającej się bezwzględnego zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń.

Odezwa domaga się wyzwolenia się Anglii spod panowania dolara i rozszerzenia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chinami.

Odezwa podkreśla w zakończeniu, że siły **demokracji i postępu są znacznie potężniejsze od sił podżegaczy wojennych i że walka o pokój zakończy się zwycięstwem.**

Apel Włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM (PAP). — W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja włoska Konfederacja Pracy wydała odezwę do narodu.

Odezwa podkreśla międzynarodowy charakter Święta Robotniczego 1 Maja oraz wzywa najszersze masy pracujących do walki o polepszenie bytu i do obrony wolności demokratycznych.

Odezwa stwierdza w zakończeniu, że robotnicy włoscy walczą o reformy społeczne, o podwyżkę płac, w obronie wolności związkowych i demokratycznych oraz w obronie pokoju przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych.

Bojowe hasła CGT we Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Generalna Konfederacja Pracy (CGT) wzywa wszystkich pracujących we Francji do masowego udziału w manifestacjach pierwszomajowych. CGT rzuca m. in. następujące hasła tych manifestacji:

> **„Żądamy poszanowania traktatu przyjaźni między Francją a ZSRR, gwarancji bezpieczeństwa i pokoju", „Brońmy przemysłu pokojowego", „Chcemy traktorów a nie armat", „Żądamy zakazu broni atomowej", „Żądamy rozwiązania uzbrojonych bojówek gaullistowskich".**

Inne hasła CGT nawołują do jedności w obronie praw mas pracujących i w walce przeciwko represjom ze strony rządu i pracodawców.

DWA ŚWIATY NA FRONCIE KULTURY

Pamięci tow. Juliana Bruna

W rocznicę śmierci wybitnego działacza robotniczego, członka KPP i jednego z najwybitniejszych marksistowskich publicystów polskich — tow. Juliana Brun - Bronowicza podajemy kilka fragmentów z większej jego pracy pt. „Dwa światy na froncie kultury".

...Burżuazja nie była nigdy klasą konsekwentnie rewolucyjną, nawet wówczas, gdy toczyła najostrzejszą walkę z feudalizmem, gdyż była zawsze klasą wyzyskiwaczy i nieomal od urodzenia czuła za sobą dźwigający się przeciw niej proletariat. Była ona zawsze gotowa do kompromisów z feudalizmem, z monarchią, z kościołem itd., kosztem mas ludowych. Kapitalistyczny system produkcji wyrwał te masy z feudalnego barbarzyństwa po to tylko, aby wtrącić je w barbarzyństwo kapitalistyczne, barbarzyństwo najemnego niewolnictwa, które czyni z robotnika bezduszny przydatek do maszyny. Kapitalistyczny tryb produkcji prowadzi do fizycznego zwyrodnienia i umysłowego przytępienia mas robotniczych. Lecz równocześnie kapitalizm stwarza obiektywne warunki, z których **proletariat jako klasa czerpie siły do walki z kapitalizmem i do obalenia kapitalizmu.**

* * *

Kapitalizm współczesny — **imperializm — jest kapitalizmem gnijącym, kapitalizmem umierającym.** Kapitalistyczne bodźce dalszego rozwoju sił wytwórczych i dalszego doskonalenia techniki działają nadal, lecz kapitalistyczne hamulce działają z wielokroć większą siłą. Nierównomierność, będąca powszechnym prawem kapitalistycznego rozwoju, potęguje się, przeciwieństwa tkwiące w kapitaliźmie olbrzymieją z każdym dniem. Monopol daje możność udaremnienia zastosowań nowej techniki.

* * *

W Polsce barbarzyństwo feudalne nie zostało przeorane przez stulecia cywilizacji burżuazyjnej, lecz zaledwie zabronowane, „przyczesane" z wierzchu. Epoka imperializmu (kapitalizmu monopolistycznego) zastała tu wielorakie pozostałości feudalizmu...

Kapitalizm epoki monopolistycznego gnicia kojarzy się z tym półbarbarzyńskim środowiskiem. Wszystkie wskazane przez nas czynniki uwstecznienia kulturalnego, działające w całym świecie kapitalistycznym, występują na tym podłożu ze zdwojoną siłą.

Kapitalizm monopolistyczny sprzęga się, podobnie jak w koloniach i półkoloniach, z przedkapitalistycznymi lub wcześnie-kapitalistycznymi formami eksploatacji — z wyzyskiem półpańszczyźnianym, z patriarchalną niewolą pracy chałupniczej, z wyuzdanym, pierwotnym lichwiarstwem we wszelkiej postaci.

W dziedzinie polityki — burżuazja polska operuje dziedzictwem monarchiczno-feudalnych tradycji caratu.

W dziedzinie kulturalnej burżuazja polska wysuwa się niemal na czoło całego świata kapitalistycznego pod względem tempa i wyników reakcji kulturalnej, uwstecznienia, prześladowania myśli i poniewierania nauki.

* * *

...Burżuazja czyni „prawo natury" z nienawiści narodowej i rasowej, z dążenia do ekspansji terytorialnej i ludnościowej przez wyparcie, wytępienie lub wynarodowienie słabszych narodów. Dyktatura proletariatu zwraca nienawiść mas pracujących wszystkich narodów przeciw odwiecznym wyzyskiwaczom i gnębicielom.

* * *

Wiemy, że we wszystkich krajach burżuazyjnych słowo drukowane służy wprost lub bezpośrednio do przytępienia, ogłupienia, otumanienia masowego czytelnika. **Jedynie pod dyktaturą proletariatu słowo drukowane jest podporządkowane nie interesom klasy wyzyskiwaczy i zyskom kapitalistycznych koncernów wydawniczych, lecz całkowicie i wyłącznie podniesieniu zbiorowej potęgi mas pracujących, budujących socjalizm.**

Umiejętność czytania i pisania jest najpierwotniejszym narzędziem podniesienia kulturalnego, ekonomicznego i politycznego tych mas. Dyktatura proletariatu nie tylko pozwala to pierwotne narzędzie całkowicie wykorzystać, lecz **daje do rozporządzenia masom pracującym o wiele doskonalsze narzędzia. Klasa robotnicza w swej masie, a za nią dziesiątki milionów kołchozowców i chłopów kilkudziesięciu narodów ZSRR szturmem biorą wiedzę, wykształcenie ogólne i polityczne, kwalifikacje zawodowe, technikę i naukę!**

Ze sportu

Zapaśnicy polscy zwyciężają FSGT 5:3

WARSZAWA (PAP). Rozegrane w Warszawie zawody zapaśnicze, między reprezentacjami związków zawodowych Francji FSGT i Polski, zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 5:3.

W IMIĘ SOLIDARNOŚCI
w walce przeciw knowaniom wojennym
Apel uczonych Uniwersytetu Łódzkiego do naukowców U.S.A.

„My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata..." Tak brzmi początek rezolucji światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, rezolucji, uchwalonej we Wrocławiu w końcu sierpnia 1948 r.

Rezolucja ta, malując cały ogrom klęski, jaki niesie kulturze wojna i wskazując na tych, którzy ją dziś znowu przygotowują — „na garstkę żądnych zysku ludzi w Ameryce i Europie", kończyła się wezwaniem do intelektualistów świata, aby wzięli czynny udział w obronie pokoju i umacniali w interesie tego pokoju międzynarodowe więzy, łączące działaczy kultury wszystkich krajów."

Wezwanie, zawarte w rezolucji, nie pozostało bez echa. Liczne rzesze działaczy kultury, nauki i sztuki wszystkich krajów włączyły się i nadal bez przerwy się włączają w nurt coraz bardziej potężniejącej walki o pokój.

Od czasu zwycięstwa Chin Ludowych i powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiększyły się niesłychanie siły obozu antywojennego i w bieżącym roku Kongres Sztokholmski zabrzmiał o wiele mocniejszymi akordami, niż Kongres we Wrocławiu. SZTOKHOLMSKI APEL OBROŃCÓW POKOJU, POTĘPIAJĄCY ZBRODNICZE KNOWANIA WOJENNE I ZAWIERAJĄCY ZAPOWIEDŹ POWAŻNYCH SANKCJI WOBEC LUDOBÓJCÓW ATOMOWYCH, SPOTKAŁ SIĘ Z POPARCIEM MILIONOWYCH MAS WSZYSTKICH UCZCIWYCH LUDZI CAŁEGO ŚWIATA.

Z troski o pokój, o to, aby w obozie walczącym o szczęście ludzkości, nie zabrakło nikogo ze świata zagrożonej przez wojnę kultury i nauki — zrodził się niżej zamieszczony APEL SENATU AKADEMICKIEGO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, SKIEROWANY DO UNIWERSYTETU W CHICAGO I ROZESŁANY PRZEZ PROFESORÓW NASZEJ UCZELNI DO ICH KOLEGÓW-NAUKOWCÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PŁN.

Drogi Prezydencie!

Senat U.Ł. zwraca się za pośrednictwem Pana do profesorów i pracowników naukowych Uniwersytetu Chicago z następującym apelem:

Koledzy, mimo przestrzeni, jaka nas dzieli, należymy do jednego wspólnego świata cywilizacji ludzkiej, za której losy wszyscy razem ponosimy odpowiedzialność. Uczeni czują i rozumieją tę jedność świata współczesnego, ponieważ jedność ta opiera się na wspaniałych osiągnięciach nowoczesnej nauki. Tym bardziej na nas ciąży odpowiedzialność za to, aby wynalazki i osiągnięcia nauki nie zostały użyte dla zniszczenia cywilizacji.

Nie wolno nam dopuścić do tego, aby twórcza myśl naukowa miała być wprzągnięta w zbrodnicze przygotowania do nowej wojny, której konsekwencją może być jedynie cofnięcie kultury ludzkiej o tysiąclecia, jeżeli nie zupełne jej zniszczenie. Zgubnej intrydze politycznej i zbrodniczej propagandzie wojennej przeciwstawia się akcja ludzkiego sumienia prostych ludzi całego świata, żądających pokoju. I po tej stronie jest miejsce uczonych świata.

Koledzy, wzywamy Was, abyście solidarnie poparli nasze żądanie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i zaprowadzenia skutecznej kontroli nad realizacją tego zakazu.

Koledzy, wzywamy Was, abyście odmówili swojego moralnego poparcia dla wszelkiej akcji, która ma na celu zjednanie opinii amerykańskiej dla stosowania broni atomowej. Przeciwstawcie się systematycznej propagandzie mającej na celu zagłuszenie sumienia ludzkiego.

Koledzy, wzywamy Was do czynnego potępienia polityki agresji wojennej i zbrodniczej propagandy nowej wojny.

Zwracamy się do Was z tym apelem w imię zniszczonych miast Polski, Zw. Radzieckiego, Francji, Niemiec i innych krajów. Zwracamy się dlatego, aby los naszej Warszawy nie przypadł w udziale nigdy żadnemu miastu świata. Polska straciła w czasie wojny i okupacji około sześciu milionów ludzi. Nie żołnierzy, lecz ludności cywilnej — mężczyzn, kobiet i dzieci. Nie chcemy, aby dzieci jakiegokolwiek kraju świata przechodziły tę straszną niedolę, jaką przechodziły nasze dzieci w miastach niszczonych przez wroga. Dzieci, któreśmy ocalili z pożogi wojennej, chodzą już teraz do szkół i uniwersytetów i biorą udział w odbudowie kraju. Ich dumą, jak dumą całego kraju, jest wspaniale odbudowująca się Warszawa. One zwracają się do Was z tym samym apelem o czynne przeciwstawienie się knowaniom wojennym.

W trwałym sojuszu z ZSRR budujemy w Polsce socjalizm w przekonaniu, że ustrój kapitalistyczny jest już u zmierzchu i nie potrafi zapewnić dalszego pomyślnego rozwoju ludzkości. W socjaliźmie widzimy drogę sprawiedliwości społecznej. Nie chcemy jednak nawracać Was na socjalizm. Sprawę pokoju uważamy za sprawę wszystkich uczciwych ludzi świata niezależną od różnic w ich przekonaniach społecznych, politycznych i religijnych.

Piszemy do Was z Łodzi. Ten polski Manchester jest rówieśnikiem Waszego miasta. Tak samo jak Chicago, Łódź zaczęła się w początku ubiegłego stulecia. Ale historię miała inną. Odrębność historii tych dwóch miast — Chicago i Łodzi — tłumaczy niejedną różnicę naszej i Waszej filozofii społecznej. Półmilionowa Łódź, typowo zaniedbane miasto epoki kapitalistycznej, do wojny nie miało ani jednej wyższej szkoły. Obecnie zaś Łódź ma nie tylko Uniwersytet, lecz także Politechnikę, Akademię Lekarską oraz szereg innych szkół wyższych. W Łodzi wyraźniej, niż gdzieindziej występuje związek pomiędzy przyszłością kultury ludzkiej a socjalizmem.

Potrzebujemy pokoju dla realizacji naszych dążeń społecznych i tak samo Wy go potrzebujecie dla realizacji Waszych dążeń zgodnie z pięknymi demokratycznymi tradycjami amerykańskiego narodu. Stąd to nasze pismo wzywające Was do solidarności z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, do solidarności w walce przeciw wojnie atomowej i przeciw wszelkim knowaniom wojennym, w imię wspólnej sprawy pokoju dla całej ludzkości.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
Prof. Dr Józef Chałasiński
Członkowie Senatu:
Dziekan Wydz. Hum.
Prof. Dr Marian H. Serejski
Dziekan Wydz. Mat.-Przyr.
Prof. Dr Leszek Fawłowski
Dziekan Wydz. Prawa
Prof. Dr Józef Litwin

W przededniu Święta Pierwszomajowego

Mały zakład — wielkie osiągnięcia



Już z dala widać budynki **Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 5**, tonące w powodzi czerwieni. Nad wielkim napisem, umieszczona jest olbrzymich rozmiarów czerwona gwiazda, oświetlona wieczorem silnymi reflektorami.

Wszystkie dekoracje na 1 Maja zostały już zakończone. W jednej z sal umieszczono gotowe już transparenty, które pracownicy nieść będą w pochodzie 1 Majowym. Na terenie całej fabryki we wszystkich oddziałach produkcyjnych wyczuwa się radosne podniecenie. Już za dwa dni wszyscy zamanifestują swą wolę obrony pokoju. Zobowiązania Pierwszomajowe zostały w całości wypełnione. Prawie wszyscy pracownicy pełnią „Warty Pokoju".

Tow. Grabowski z oddz. mechanicznego opowiada nam, że swe zobowiązanie już wykonał. Przyrzekł obrobić 10 sztuk zbiorników górnych. — Już od kilku dni pełnię „Wartę Pokoju", — mówi, — zaświadczam tym, że nie chcę nowej wojny.

Pragnie szczęśliwej przyszłości dla wszystkich ludzi, miłujących pokój. Pracuje rzetelnie, gdyż wie, że jego produkcja — to najlepsza odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych. A jego produkcja — to 170 i 180 proc. normy.

Wielu innych robotników znacznie przekracza również swe normy. Tow. Płóciennik z odlewni wyrabia 175 procent normy. ZMP-owiec kol. Spychała osiąga 160 procent normy. Rdzeniarz tow. Wojtaszek — 160 procent normy.

Chociaż zatrudnionych jest tu zaledwie kilkanaście kobiet, zorganizowały one koło **Ligi Kobiet**. Na dzień 1 Maja wydały gazetkę ścienną. Uporządkowały i przystroiły salę świetlicy. Członkowie koła ZMP skopali cały ogród. Uporządkowali plac do gry w siatkówkę. Zostało zorganizowane również koło sportowe. W najbliższym czasie otrzyma ono sprzęt sportowy, co umożliwi urządzenie lokalnych imprez sportowych.

Do tych wszystkich sukcesów w dużym stopniu przyczynia się zgodna współpraca organizacji partyjnej, rady zakładowej, dyrekcji i całej załogi. Uwieńczeniem osiągnięć stało się zdobycie sztandaru przechodniego, o który przez rok czasu trwała wytężona walka. Wszyscy dziś przyrzekają jeszcze bardziej wzmóc swe wysiłki, aby sztandar pozostał tu już na stałe.

Jak pomagać gminnej organizacji
Z doświadczeń Komitetu Powiatowego w Piotrkowie

W myśl uchwał **III Plenum KC PZPR** przeprowadzane są **wybory do nowych władz partyjnych** na wszystkich szczeblach. Na odcinku wiejskim w woj. łódzkim wybory te już zakończono. Zostały wybrane nowe **egzekutywy** podstawowych organizacji partyjnych w gromadach oraz Komitety Gminne. Przy zachowaniu czujności rewolucyjnej i demokracji wewnątrzpartyjnej do nowych władz powołano najbardziej oddanych towarzyszy, których postawa polityczna oraz ofiarność pracy dają rękojmię, że z postawionych przed nimi przez Partię zadań, całkowicie się wywiążą.

Stosowane przez organizacje partyjne zasady przy wyborach nowych władz sprawiły, że w wielu wypadkach sekretarzami zostali towarzysze, nie wchodzący dotychczas w skład władz partyjnych, nie mający doświadczenia w pracy organizacyjnej, którym częstokroć z trudnością przychodzi rozwiązywanie takich czy innych problemów. Nakłada to na Komitety Powiatowe obowiązek udzielania im jak najdalej idącej pomocy.

Jak ze swych zadań w tej dziedzinie wywiązuje się **Komitet Powiatowy w Piotrkowie?** Trzeba przyznać, że K. P. w Piotrkowie należycie docenił znaczenie tej sprawy. Odnośne poczynania idą trzema torami, tj. **drogą instruowania ustnego, instruowania piśmiennego i praktycznej pomocy w terenie.** Instruktaż ustny odbywa się na odprawach sekretarzy Komitetów Gminnych, a w poważniejszych wypadkach poszczególni sekretarze bywają zapraszani na posiedzenia egzekutywy Komitetu Powiatowego, na którym poddaje się ich dotychczasową działalność oraz teren gminny głębokiej analizie, wyciąga się odpowiednie wnioski, będące wskazówkami dla dalszej ich pracy.

Szczególnie poważne znaczenie ma tutaj **analiza terenu**, co umożliwia sekretarzowi K. G. w wielu wypadkach dostrzeżenie niewidocznych dla niego faktów i odpowiednie ustosunkowanie się wobec nich. Na odprawach sekretarzy komitetów gminnych, w których biorą udział również wszyscy pracownicy polityczni Kom. Powiatowego, (ostatnia taka odprawa odbyła się w dniu 24 kwietnia br.). Komitet Powiatowy nie ogranicza się wyłącznie do omawiania bieżących zagadnień i wydawania zleceń władz partyjnych. Rozpatruje się również wyczerpująco **wszystkie odcinki pracy partyjnej**, które w zasadzie, jeśli chodzi o starych sekretarzy, są im dobrze znane. Mówi się np. o planowości w pracy, **o konieczności podejmowania uchwał przez K. G. i kontroli wykonania tych uchwał.**

Wspomniana odprawa z dnia 24 b. m. wykazała np. **niechęć towarzyszy sekretarzy do sprawozdawczości**, świadczy o tym choćby fakt, że istnieją organizacje gminne, które od stycznia br. nie przesyłały do K. P. ani sprawozdań opisowych, ani statystycznych. Instruktor Wydz. Organizacyjnego K. P. dokładnie wyjaśnił, jak powinno się prowadzić sprawozdawczość, jakie ma ona znaczenie dla K. P., **wyższych władz** partyjnych oraz dla samego **sekretarza K. G.** Bo przecież przy sporządzaniu sprawozdania opisowego, musi on zarazem dokładnie i głęboko zanalizować swój teren, **czego najczęściej nie czyni**, przytłoczony nawałem bieżącej pracy.

Na odprawach sekretarzy K. G. bywa również szeroko omawiana **rola organizacji partyjnej w terenie**, jako czołowego organu klasy robotniczej, co umożliwia sekretarzowi i K. G. zajęcie odpowiedniej pozycji w terenie. Na jednej z odpraw wskazano na konkretne przykłady z terenu, mogące stanowić naukę dla innych sekretarzy. I tak, tow. Paduszewski, I sekretarz K. P. w Piotrkowie, mówił np., że wójt gminy Parzniewice, korzystając ze zmiany sekretarza K. G., zdołał sobie podporządkować nowego i, jak się wyraził: „dyryguje nim". Sekretarz K. G. w Parzniewicach nawet nie zdawał sobie sprawy, że jest to niewłaściwe, a raczej uważał to za objaw normalny. Zrozumiałe jest, że w takich warunkach organizacja partyjna **nie może spełniać swej roli.**

Omawia się także i analizuje **bardziej rażące błędy w pracy sekretarzy K. G.**, zniekształcające niekiedy zlecenia władz partyjnych i wyrządzające szkodę Partii. Na odprawach wskazano np. na konkretny wypadek tego rodzaju. Oto sekretarz K. G. w Wadlewie, tow. Pawełczak, łamał zasadę dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnej, czym, chociaż nieświadomie, szkodził Partii. Omawianie tych wszystkich spraw przynosi wszystkim sekretarzom wydatną pomoc.

Drugim rodzajem pomocy dla sekretarzy K. G. stosowanym przez K. P. w Piotrkowie, jest **instruowanie na piśmie.** Jest rzeczą wiadomą, że wskazówki i pouczenia podawane ustnie, tylko częściowo utrwalają się w pamięci słuchaczy i bardzo często zapomina się nawet o poważnych zagadnieniach. Dlatego też K. P. w Piotrkowie wszystkie zlecenia i wytyczne dla pracy K. G., chociaż bywają one omawiane na odprawach, przekazuje zarazem **na piśmie**, co w poważnym stopniu pomaga sekretarzom K. G.

Najwięcej trudności sprawia **udzielanie pomocy praktycznej** w terenie, biorąc pod uwagę szczupły stosunkowo aparat K. P. Niemniej **pomoc ta jest konieczna**, gdyż jeszcze wielu sekretarzy nie wie, jak ma postąpić w tych czy innych wypadkach. Trudności te K. P. stara się pokonać **przy pomocy instruktorów etatowych, a częściowo i nieetatowych**, wysyłając ich jak najczęściej w teren.

Wszyscy pracownicy K. P. niezależnie od swojego odcinka pracy, odpowiedzialni są za pracę jednego z Komitetów Gminnych. Zachodzi jednak obawa, czy w swej działalności w terenie, pracownicy K. P. nie traktują Komitetów Gminnych w sposób niewłaściwy, **ograniczając ich samodzielność i inicjatywę.**

Zachowanie się sekretarzy K. G. na ostatniej odprawie daje podstawy do takich przypuszczeń. W dyskusji wypowiadali się bowiem bardzo skąpo, zlecenia przyjmowali bez dyskusji i nie żądali wyjaśnień, chociaż na pewno nie wszyscy dokładnie zrozumieli te zlecenia.

Komitet Powiatowy w Piotrkowie winien pamiętać, że w Partii naszej stosujemy żelazną, bolszewicką dyscyplinę — ale nie komenderowanie. I dlatego styl pracy niektórych pracowników K. P. wymaga usprawnienia.

Wzorowy agitator
mobilizuje do Czynu 1-Majowego

Tow. Marian Nowakowski jest elektromonterem w **tkalni Nr 1 PZPJG Łódź — Północ.** Zastajemy go właśnie, gdy z czerwoną kokardką u boku **pełni Wartę Pokoju.** On to jeden z pierwszych na terenie zakładu podjął **zobowiązanie 1-Majowe.** Przykładem swym pobudził do Czynu ogromną część załogi.

Tow. Nowakowski jest agitatorem. I tym należy tłumaczyć jego wzorową obowiązkowość i stałe dążenie do uświadamiania, do pobudzania aktywności swych towarzyszy pracy. Tow. Nowakowski pełni swą funkcję agitatora ofiarnie i ze zrozumieniem odpowiedzialnych zadań, jakie nakłada na niego Partia. Jego zeszyt jest obfitym zbiorem trafnych uwag, spostrzeżeń. Zawarte w nim krótkie sprawozdania stanowią bogaty bilans pracy agitatorskiej tow. Nowakowskiego.

A z Czynem 1-Majowym było tak: Tow. Nowakowski rozejrzał się na swym odcinku pracy, zastanowił, co mógłby jeszcze wykonać ponad plan. A potem oznajmił wszystkim, że do dnia 1 Maja założy reflektory przy scenie świetlicowej, uzupełni na sali wszystkie przewody elektryczne, zainstaluje aparat radiowy.

Następnego dnia do Czynu 1-Majowego skłonił pracującego przy sąsiednim warsztacie ob. Jesionka, wyjaśniając mu znaczenie Święta 1 Maja. Powiadomił, pod jakim hasłem klasa robotnicza będzie tego roku obchodzić swoje święto. Przedstawił mu jasno i dobitnie, że swym Czynem 1-Majowym utrwalamy pokój. Ob. Jesionek zrozumiał to i przyłączył się także do zobowiązań 1-Majowych. Postanowił on przewinąć dwa motory, które stały bezużytecznie w warsztacie. Co dzień pozostawał po pracy, wymieniał stare druty w motorach, nawinął nowe i wzmocnił izolację. Wyczyszczone motory, wyglądające jak nowe, oddał do użytku kierownikowi ze słowami:

— **Oto mój Czyn 1-Majowy.**

I nie tylko, że sam wypełnił zobowiązanie, lecz zarazem zmobilizował do Czynu kilku pracowników ruchu, którzy dokonali przeróbki i zmiany instalacji elektrycznej w tkalni Nr 17.

Tak oto działalność agitatora, tow. Mariana Nowakowskiego promieniuje na cały oddział. Tak pobudza on i zachęca załogę do większych wysiłków, do wydajniejszej pracy.

Obydwaj, wraz z tow. Jesionkiem pełnią dziś Wartę Pokoju w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

M. K.

NASI KORESPONDENCI piszą

Walczymy o pokój

Komitet Obrońców Pokoju w PZPW Nr. 36 zebrał się niedawno celem ustalenia planu pracy na najbliższy okres.

28-osobowy zespół komitetu, w skład którego wchodzą przodownicy pracy, jak tow. Jóźwiakowa, odznaczona srebrnym krzyżem zasługi, tow. Bednarkowa, tkaczka, tow. Rosiak, po krytycznym i samokrytycznym naświetleniu swej dotychczasowej działalności, postanowił m. in. powołać oddziałowe Komitety Obrońców Pokoju, zorganizować akcję zbierania podpisów pod uchwałą Kongresu Sztokholmskiego — odbić na powielaczu i rozpowszechnić Uchwały Kongresu Sztokholmskiego, wykonać transparenty z hasłami walki o pokój do pochodu w dniu 1 Maja.

B. Łukaszewicz
korespondent z PZPW Nr. 36

„Gospodarka" gminy Lubień

Podczas rozmowy uczestników ekipy łączności PZPW Nr. 2 z chłopami wsi Paprotna, mieszkańcy wsi wskazali nam leżące z niewiadomych przyczyn odłogiem tereny, należące do resztówki gminy Lubań. Okazało się dalej, że prócz resztówki, również w innym miejscu obszar 5 ha, także nie został obsiany. Niszczeje również ogród owocowy (10 ha), chociaż pod drzewami można było by posiać paszę lub zasadzić cebulę.

Ciekawe, dlaczego Zarząd gminy pozwala na tego rodzaju karygodne niewykorzystanie możliwości gospodarczych gminy.

A. Łabuza
korespondent z PZPW Nr. 2

W gminie Białaczów
chłopi sieją tylko siewnikami

Aktyw gospodarczy gminy Białaczów, pow. opoczyńskiego, postanowił przeprowadzić tegoroczne siewy wiosenne wyłącznie przy pomocy siewników. Nie było to łatwe do wykonania, ponieważ znajdujący się na terenie gminy Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy rozporządzał tylko **siedmioma siewnikami, a gromad w gminie jest 12.**

Radzono, jak wybrnąć z tej sytuacji. Wreszcie przypomniano sobie, że istnieje dekret o pomocy sąsiedzkiej. A więc spółdzielcze i prywatne siewniki niech przystąpią do wspólnej pracy.

Sołtysi obliczyli szybko, komu i na jak długo potrzebny będzie siewnik i ustalili kolejność. Plan obsiewów był dobrze opracowany, gdyż siewniki wykorzystano w 100 proc., a żaden chłop nie siał ręcznie.

Cal
Korespondent chłopski „Głosu"
Białaczów — pow. opoczyński

O szczęśliwym życiu młodzieży w ZSRR i krajach demokracji ludowej będzie informował „Sztandar Młodych"

Młodzież szkół TPD wzywa do składania podpisów pod Apelem Pokoju

MŁODZIEŻ III SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ TPD w Łodzi zebrała się w tych dniach, aby odpowiedzieć na APEL KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU W SZTOKHOLMIE. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, będącą jednocześnie gorącym apelem do wszystkich ludzi miłujących pokój, do wychowawców, rodziców i opiekunów, do całej młodzieży naszego miasta i kraju. Czytamy tam m. in.:

„Odpowiadając na Apel Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie składamy podpisy pod żądaniem zakazu broni atomowej i zaprzestania zbrodniczego podżegania do wojny. Do akcji tej przystępują wraz z nami nasi wychowawcy, rodzice i opiekunowie, którzy składają podpisy pod apelem w przekonaniu, że przyczynią się tym do zapewnienia nam lepszej przyszłości. Równocześnie przesyłamy najgorętsze pozdrowienia młodzieży w całym świecie, która podobnie, jak my, pragnie pokoju i walczy o jego zapewnienie, a więc przede wszystkim młodzieży Związku Radzieckiego, budującego w swym kraju komunizm, młodzieży krajów demokracji ludowej i wreszcie bohaterskiej młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych, którą w jej krwawej walce krzepi świadomość, że nie jest osamotniona.

Zdobycze ostatnich lat stawiają nas, młodzież polską, w o wiele szczęśliwszym położeniu. My o pokój walczymy naszą pracą, wytężoną nauką, która da nam możność rozwijania potęgi naszej Ludowej Ojczyzny i wzmocnienia tym samym obozu pokoju.

Wzywamy młodzież wszystkich szkół na terenie Polski, aby przystąpiła do składania podpisów pod Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Jesteśmy przekonani, że zamanifestowaniem jednolitego frontu młodzieży i starszego społeczeństwa w walce o pokój przyczynimy się do jego utrwalenia i do zatriumfowania idei przyjaźni między narodami."

Głos Kobiet

Kobiety pod sztandarami I-Majowymi

Zamanifestujemy naszą wdzięczność i miłość do POLSKI LUDOWEJ oraz niezłomną wolę walki o pokój

W dniu 1 Maja proletariat całego świata w potężnych manifestacjach skupi się **pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina**, dając wyraz niezłomnej woli walki o obalenie kapitalizmu, o **trwały, sprawiedliwy pokój.** W tym dniu w szeregach nie winno zabraknąć nas kobiet, które wraz z mężczyznami wytężamy siły dla urzeczywistnienia owych najszczytniejszych haseł, które prowadzą klasę robotniczą wraz z całą postępową ludzkością. **Wielka Rewolucja Październikowa**, otwierając nową erę historii, spowodowała również przełom w życiu milionów kobiet, zmiotła stare, krzywdzące kobietę, ustawy i w praktyce udowodniła, że **tylko socjalizm może dać kobiecie pełne równouprawnienie.**

Lenin uczył: że o ustroju państwowym każdego kraju, można sądzić na podstawie tego, jakie w nim posiadają prawa kobiety pracujące.

W naszej Ludowej Ojczyźnie, kształtującej nowy, socjalistyczny ustrój, usuwającej wyzysk człowieka przez człowieka i poniżenie kobiety — nasz Rząd i prowadząca naród do walki o socjalizm Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, stwarzają warunki, które zapewniają kobiecie faktyczne równouprawnienie i wszechstronny rozwój zdolności oraz twórczych sił.

Dzięki temu, w położeniu kobiety zaszły doniosłe zmiany. Wszelkie krępujące kobiety prawne ograniczenia zostały zniesione. Kobiety mają pełne prawa polityczne, równy z mężczyzną dostęp do nauki, równe możliwości zajmowania odpowiedzialnych stanowisk. Układy zbiorowe w przemyśle i handlu zapewniają równą płacę za równą pracę. Znikło upośledzenie kobiety w ustawodawstwie, dotyczącym rodziny, małżeństwa i opieki nad dziećmi.

Kobieta zamężna nie jest już więcej zależna majątkowo od mężczyzny, ma równe prawa do opieki nad dziećmi. Ustawodawstwo chroni dziecko pozamałżeńskie, dając kobiecie możność dochodzenia praw ojcowskich w celu zabezpieczenia bytu dziecka.

Historyczna **Uchwała Biura Politycznego KC PZPR**, wydana w dniu 8 marca, podkreśla **olbrzymie zdobycze kobiet Polski Ludowej.** Uchwała KC wskazuje na olbrzymie osiągnięcia kobiet we wszystkich dziedzinach życia, na ich aktywną postawę w pracach gospodarczych, politycznych i społecznych, na wielkie zdobycze **socjalne kobiety w Polsce Ludowej.**

Uchwała określa **zadania ruchu kobiecego:**

— „Na czoło swych haseł ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze, niż dotychczas, rzesze kobiet, wciągnąć je do udziału we wszystkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojowej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Zw. Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet — szerzyć idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji, idee przyjaźni ze Zw. Radzieckim, ostoją pokoju i braterstwa narodów".

Uchwała wskazuje dalej, że u progu Planu Sześcioletniego należy uczyć kobiety nowych zawodów. Uchwała kładzie nacisk na śmiałe, masowe wysuwanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach życia. Podkreśla dalej konieczność zwalczania wszelkich prób zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów i nowych wyższych kwalifikacji.

W dniu 1 Maja będziemy manifestowały naszą wdzięczność i wielkie przywiązanie do władzy ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która dała nam faktyczne równouprawnienie, zapewniła dostęp do nauki, otoczyła troskliwą opieką matkę i dziecko i prowadzi słuszną politykę pokojową, która zapewni naszym dzieciom szczęśliwą przyszłość.

W dniu tak wielkiego dla nas Święta POZDRAWIAMY WIELKIEGO STALINA — WODZA POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI I PRZYRZEKAMY NIEŚĆ WYSOKO SZTANDAR WALKI O SPRAWIEDLIWY POKÓJ I SOCJALIZM.

Helena Kędrak.

Maleństwa pod troskliwą opieką

60 dzieci w żłobku przy PZPDz. Nr 3

Żłobek dla dzieci przy **Państw. Zakł. Przem. Dziew. Nr. 3** rozwija się bardzo pomyślnie. Jeszcze pięć lat temu w żłobku przebywało tylko 4-ro czy 5-ro dzieci. Mimo to kierownictwo zakładu wraz z byłą kierowniczką żłobka, tow. Krystyną Rychter, dokładało wszelkich starań, aby żłobek rozszerzył zasięg swej działalności.

Wiele pracy i poświęcenia włożyła tow. Rychter, która prawie w ciągu pięciu lat pełniła obowiązki kierowniczki.

Liczba dzieci wzrastała z tygodnia na tydzień. Obecnie żłobek mieści prawie 60 dzieci. Dzieci, mają tu zapewnioną troskliwą opiekę. Lekarz bada je kilka razy w tygodniu.

Dzieci czują się doskonale w żłobku, a matki mogą spokojnie pracować, wiedząc, że ich dzieci znajdują się pod czujną opieką. Toteż nic dziwnego, że żłobek okazuje się obecnie za szczupły. **Kierownictwo pragnie więc w najbliższym czasie powiększyć go.**

W żłobku odczuwa się jednak pewien brak: otóż nie można nabyć specjalnych małych łóżeczek dla dzieci w wieku do 1 roku. Z tej przyczyny trzeba je umieszczać zastępczo w leżakach.

Ale nie wątpimy, iż przy odpowiednich staraniach ze strony administracji i rady zakładowej, chwilowy brak łóżeczek zostanie rychło usunięty.

Dwa pokolenia





Jedna ze starszych prządek Moskiewskiego Kombinatu „Trechgornoj Manufaktury" imienia Dzierżyńskiego, obecnie instruktorka na przędzalni — A. A. Iljiczewa.

Obok — przodująca tkaczka „Trechgorki" — Aleksandra Sztyrowa.

Dziś praca daje pogodę ducha

Moje spotkania z ob. Tomaszewską

Z ob. Janiną Tomaszewską widuję się co dzień. Ta szczupła, wątła kobieta budzi mój szczery podziw. Zawsze zadowolona i uśmiechnięta, nigdy nie narzeka na nic. Jest sprzątaczką w naszym biurze — w Zakładzie Odkażania Telefonów. Przed wojną pracowała w fabryce Haehlera. Brała udział w wielkim strajku, który trwał od stycznia do maja 1936 roku. Gdy wspomina tamte czasy — porównuje je nieraz z dzisiejszymi:

„Wtedy pracowaliśmy z mężem, i to nie zawsze, gdyż czasem nie było pracy, albo fabryka szła 2—3 dni w tygodniu. Często podówczas oszukiwaliśmy się z mężem, gdy ja twierdziłam, że już jadłam kolację, a on czynił to samo, byleby kilogram chleba zaoszczędzić na jutro dla dzieci. W czasie wojny mąż zginął w obozie. Pozostałam sama z trojgiem dzieci, z których najstarsze jest sparaliżowane. Dawniej we dwójkę musieliśmy głodować, aby choć dla dzieci starczyło chleba. Dziś ja sama pracuję, i jestem syta wraz z mymi dzieciakami, a i ubrane są, i do szkoły chodzą. Najważniejsze jest to, że się nie martwię o utratę pracy i o to, że mnie gospodarz wyeksmituje. A dzieci co roku wyjeżdżają na kolonie".

Czyszcząc z zapałem okna, ob. Tomaszewska dodaje z uśmiechem: „Na 1 Maja muszę zrobić trwałą ondulację, żeby dobrze wyglądać w to największe Święto w roku!"

J. D.

Kurs dla analfabetów przy PZPW Nr 3

dobrze wywiązuje się ze swych zadań

W zakładach naszych PZPW Nr. 3 już od ubiegłego roku prowadzony jest **kurs dla analfabetów.** Akcja skłaniania analfabetów do nauki szła jednak dość opornie. Wreszcie systematyczne prace uświadamiające przełamały trudności — prowadziły je bowiem równolegle Liga Kobiet i komisja kobieca przy radzie zakładowej. Zdołałyśmy w ten sposób pozyskać 59 osób, chętnych do uczęszczania na kurs. Liczba obejmuje poważny procent niepiśmiennych zatrudnionych w naszych zakładach.

Początkowo nauka szła dość ciężko i żmudnie. Bowiem uczestnicy kursu zrazu ustosunkowali się do niego nieufnie, a czasem wręcz niechętnie, tym bardziej, że ówczesna kierowniczka świetlicy nie dokładała starań, aby załogę odpowiednio zainteresować.

Dziś sprawa kursu dla analfabetów przedstawia się znacznie pomyślniej. Przy wydatnej pomocy koła LK liczba uczących się wzrosła o 40 procent. Osiągnęłyśmy również regularne uczęszczanie na wykłady, a wielu słuchaczy przejawia chęć dalszej nauki. Pragną się uczyć, aby zdobyć wiedzę, dostępną teraz dla wszystkich, chcą wyzbyć się ciemnoty, utrudniającej życie.

Mamy nadzieję, że w zbliżającym się obecnie Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy polepszymy jeszcze dotychczasowe wyniki i że za naszym przykładem pójdą również inne zakłady, które z pewnością zechcą przyczynić się do likwidacji analfabetyzmu w Polsce.

Koło korespondentek LK przy PZPW Nr. 3

Nasze przodownice pracy



Ob. SZYMCZAKOWA

Już dnia 25 bm. załoga **Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego** Wytwórnia Nr 5 — wraz z 860 pracującymi tu kobietami przystąpiła do pełnienia **Wart Pokoju** — czcząc w ten sposób Święto 1 Maja i dając wyraz swej niezłomnej woli walki o pokój.

Spośród robotnic Wytwórni wyróżnia się swą pracą szczególnie **kol. Cecylia Kiełbik**, 20-letnia ZMP-ówka. Od roku zatrudniona jest tutaj, jako ćwiekowaczka przy wyrobie gumowych butów. Od jej sprawności i szybkości pracy w dużej mierze zależą wyniki całego zespołu „taśmy młodzieżowej". Ona to pierwsza rzuciła hasło współzawodnictwa wśród młodzieży. Obecnie wykonuje 150 procent normy.

Na pytanie, dlaczego pełni Wartę Pokoju — odpowiada, nieco zdziwiona: „Przecież jestem ZMP-ówką, więc chcę nią być wszędzie i wraz z moją organizacją oraz mymi współtowarzyszami pracy pragnę walczyć o pokój".

Ob. Szymczakowa jest starszą już robotnicą. Przed tym pracowała przy oponach gumowych, obecnie jest przy konfekcji. Ma liczną rodzinę i dużo obowiązków. Niechętnie mówi o sobie. Za swą wzorową pracę otrzymała dyplom uznania i premię pieniężną. Jest bezpartyjna, ale dobrze pamięta czasy przedwojenne, i oddaje wszystkie swe wysiłki, by należycie wypełniać swe obowiązki.

Majster oddziału konfekcji **ob. Aniela Marosek**, mówi: „Trudno tu u nas wskazać na najlepsze przodownice pracy, gdyż wszystkie pojmujemy doniosłość rzetelnej pracy, będącej wyrazem naszej woli walki o pokój światowy.

Janina Borkowska.



Ob. CECYLIA KIEŁBIK

Kobiety województwa łódzkiego organizują Komitety Obrońców Pokoju

W tych dniach zebrały się przedstawicielki ZNP, ZSCh i Ligi Kobiet ze wszystkich powiatów naszego województwa, aby powziąć zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja. W odpowiedzi na apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju nauczycielki, matki i wychowawczynie młodego pokolenia przyłączają się do uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zobowiązują się one przeprowadzić masową akcję, wzywając wszystkich, którzy nie chcą wojny — do składania podpisów pod uchwałą w sprawie zakazu użycia broni atomowej przeciw jakiemukolwiek krajowi oraz do łączenia się w szeregach Powiatowych i Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju.

Kobiety na budowie

Młoda zbrojarka sprawnie wypełnia swe obowiązki

Ob. Maria Małecka od 8 i pół lat zatrudniona jest w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pracowała przy planowaniu przestrzennym, jako robotnica. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zajęta jest przy budowie żelbetonowego gmachu przy ul. Sienkiewicza 7.

Ob. Małecka jest jedną z trzech kobiet-zbrojarek w PPB.

— Praca to niezbyt łatwa, ale daje zadowolenie. Gdy pomyślę, że jestem współbudowniczym, a od mojej dobrze wykonanej pracy zależy trwałość konstrukcji — wtedy czuję się dumna, że uzyskałam tak wielkie możliwości pracy.

Od 14 roku życia ob. Małecka pracowała sama na siebie, zawsze jako niewykwalifikowana robotnica. Wiemy, jakie zarobki uzyskiwały przed wojną niewykwalifikowane robotnice. Wiemy także, jak trudno przychodziło im znalezienie zajęcia. Dziś zagadnienie braku pracy nie istnieje.

Nasza zbrojarka skończyła 8-tygodniowy kurs zbrojarski w ramach szkolenia zawodowego pracowników budowlanych. Okazało się, że kobieta-zbrojarz nie pracuje gorzej od mężczyzny. Może o tym coś powiedzieć ob. Łuczak, który zalicza ją do swego zespołu. Zespół ten przyjął zobowiązanie uzbrojenia 78 ton żelaza do dnia 1 maja. Praca ta miała być wykonana do dnia 20 maja. Podobne zobowiązanie podjął drugi zespół zbrojarski, w którym także pracują kobiety.

Ob. Małecka umie pogodzić pracę fachową z **pracą społeczną.** Jest przewodniczącą koła Ligi Kobiet i tutaj również dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. Koło ob. Małeckiej, w ramach Czynu 1-Majowego, postanowiło na miejscu pracy urządzić kwietniki, oraz założyć przy oknach skrzynki z kwiatami. Zobowiązanie zostało już wykonane.

Młodziutka Józefa Konert jest jednym z przodujących murarzy. Inne dziewczęta pracują, jako pomoc przy budowie.

Początkowo mężczyźni kpili ze swych towarzyszek pracy i stwarzali im nieprzychylną atmosferę przy pracy. Zapominali niekiedy o tym, że w obecnej chwili nie zbywa rąk do pracy, że bezrobocie zniknęło na zawsze, że Polsce potrzeba jeszcze bardzo wiele nowych domów.

Ten nie zawsze przychylny stosunek mężczyzn do kobiet, zatrudnionych w budownictwie stanowił i stanowi główną przyczynę nikłej dotychczas ilości kobiet w tych zawodach. Stopniowo jednak przekonują się wszyscy, że kobieta-budowniczy jest tylko towarzyszem pracy, a nie konkurentem, że praca kobiet bywa **równie dobrze wykonywana przy kuchni, w biurze, w fabryce, jak i na budowie.**

J. K.

Upiększajmy swe mieszkanie



Bardzo popularne do niedawna makatki na ścianach bywają najczęściej siedliskiem kurzu. Obstalujmy ze dwie małe półeczki na ściany. Umieszczone na półkach doniczki, z kwiatami rozweselą i rozjaśnią pokój i napewno będą wyglądać ładniej, niż makatki. Zamiast brzydkich „landszaftów", zróbmy kilka barwnych wycinanek łowickich lub umieśćmy kilka kopii dobrych obrazów.

Dużo światła, jasne ściany i usunięcie różnych ozdóbek w rodzaju „przedpotowych" figurek oraz szkaradnych kwiatów sztucznych, uczyni choćby najskromniejsze mieszkanie przytulnym i przyjemnym.

B. I.

Jak łódzkie fabryki przygotowały się do Wielkiego Święta

Przystępując do Czynu 1 - Majowego, którym tysiące robotnic i robotników podnoszą **wydajność i jakość produkcji,** postanowiono także rozpocząć walkę o **kulturę miejsca pracy,** która niewątpliwie dodatnio wpływa na poprawę jakości produkcji, wzmożenie zdrowotności oraz na samopoczucie człowieka pracy.

Przez zaprowadzenie czystości i estetyki w naszych zakładach, usuwamy pozostałości okresu kapitalistycznego, mającego na celu wyzysk i eksploatację robotnika i lekceważącego dlatego jego zdrowie i bezpieczeństwo.

Odpowiadając na wezwanie **PZPB Nr. 4,** do walki o kulturę miejsca pracy przystąpiło początkowo 9 zakładów. Obecnie walkę tę prowadzi 51 łódzkich zakładów pracy.

Na czoło w tej akcji wysunęły się: **PZPW Nr. 4, PZPB im. J. Stalina, PZPB im. 1 Maja, PZPB Nr. 4, PZPB w Rudzie Pabianickiej, PZPW Nr. 3, PZPW Nr. 6, PZPDz im. T. Duracza i PZPGJ Nr. 1.**

Trzeba zaznaczyć, że w tych zakładach ożywiła się zarazem znacznie praca Komitetów Współzawodnictwa.

Aktywny udział w tych poczynaniach biorą agitatorzy, mężowie zaufania, Liga Kobiet i przodownice społeczne. Dzięki temu zobowiązania 1 - Majowe będą wykonane ze znaczną nadwyżką.

Placówki socjalne tych zakładów: przedszkola, żłobki, pokoje higieniczne, ambulatoria i internaty — lśnią czystością, podwórza są uporządkowane i ukwiecone. Na murach widnieją trwałe hasła, wzywające do zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Inne hasła mówią **o socjalistycznym stosunku do pracy i o socjalistycznej dyscyplinie pracy.**

Sale tych zakładów są czysto wybielone, pięknie udekorowane czerwienią, a czołowe miejsca zajmują portrety Towarzysza Stalina i Tow. Bieruta. Pełniący Warty Pokoju mają przypięte piękne, białe gołąbki, które **są symbolem niezłomnej woli walki o trwały i sprawiedliwy pokój światowy.** (H. K.)

29 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO

W dniu dzisiejszym, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się, zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja z polskiego ruchu robotniczego.

UWAGA, GÓRNA — LEWA!

W dniu 30 kwietnia, to jest w niedzielę, o godz. 9.30, odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Terenowej, w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6.

Stawiennictwo wszystkich członków — obowiązkowe.

Łódź ośrodkiem wyższych studiów

14 tys. młodzieży kształci się w naszym mieście

Dlaczego budowa domów akademickich posuwa się w tak żółwim tempie?

Rekrutacja **młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie** uzależniona jest przede wszystkim od zapewnienia jej odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Obecnie w Łodzi kształci się **14.000 studentów**, z czego połowę stanowią przybysze z terenu województwa oraz innych miast Polski. Z tej liczby zaledwie 1.300 osób mieszka w Domach Akademickich. To nie wystarcza i dążeniem zarówno Ministerstwa Oświaty, jak i organizacji młodzieżowych jest stałe **zwiększanie ilości miejsc w Domach Akademickich.**

Plan 6-letni przewiduje budowę w Łodzi specjalnego **osiedla akademickiego**, które będzie mogło pomieścić w kilku 4-piętrowych budynkach **5.750 osób.**

Ubiegłego roku przystąpiono do budowy pierwszego z tych domów przy **ul. Bystrzyckiej.** Budynek ten (siódmy z kolei w Łodzi), udzieli dachu nad głową **500 studentom.** Według planów gmach miał być oddany do użytku w sierpniu bieżącego roku. Budowa w stanie surowym została już zakończona, a obecnie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, prowadzące roboty, zajmuje się wykańczaniem wnętrz, pracami ciesielskimi, stolarskimi itp. Projektowano również wybudowanie w tym roku na sąsiedniej posesji przy ul. Bystrzyckiej jeszcze jednego 4-piętrowego domu akademickiego, tak, że z końcem 1950 roku 1.000 studentów mogłoby znaleźć pomieszczenie w dwóch nowowzniesionych budowlach. Niestety, okazało się, że prace przy wykończeniu pierwszego domu, prowadzone są zbyt powolnie i dyrekcja SPB przewiduje wykończenie robót dopiero na dzień 1 października br. Jest to termin zbyt późny, tym bardziej, że zbliżający się rok akademicki rozpoczyna się wcześniej, niż w latach ubiegłych, a mianowicie, z początkiem września. Dlatego też Delegatura Ministerstwa Oświaty w Łodzi zwołała **specjalną konferencję** z udziałem przedstawicieli wyższych uczelni, komitetów domów akademickich, przedsiębiorstw, prowadzących roboty oraz młodzieży akademickiej. Omówiono na niej środki i sposoby przyśpieszenia budowy osiedla akademickiego. W trakcie obrad stwierdzono, że oddanie do użytku nowowybudowanego domu przy ul. Bystrzyckiej uzależnione jest wyłącznie od Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które kieruje robotami budowlanymi przy ul. Bystrzyckiej. Niestety jednak, kierownictwo SPB wykazuje zbyt mało zainteresowania tymi robotami, a rada zakładowa i organizacja partyjna przy SPB nie potrafiły należycie zorganizować współzawodnictwa pracy, co niewątpliwie przyśpieszyłoby tok robót. W związku z tym przedstawiciele młodzieży akademickiej wysunęli projekt, aby zwołać **wspólną naradę produkcyjną** załogi SPB, zatrudnionej przy budowie domu z udziałem przedstawicieli studentów łódzkich, którzy bezpośrednio z robotnikami zastanowiliby się nad możliwościami wcześniejszego ukończenia robót.

Jeszcze gorzej przedstawia się przyszła budowa **ósmego domu akademickiego** przy ul. Bystrzyckiej. Jak dotąd, nie ma jeszcze gotowej dokumentacji technicznej, co nie pozwala na rozpoczęcie budowy.

W czasie konferencji zobowiązano Centralne Biuro Projektów do jak najszybszego wykonania wstępnej dokumentacji tak, aby jeszcze latem można było przystąpić do robót i przynajmniej zakończyć w rb. budowę w stanie surowym. (bie)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Marnotrawstwo

Ob. W. Sosnowski pisze: „Codziennie w drodze do pracy spostrzegam na placu zbiornicy złomu przy ul. Kilińskiego 6 — całą masę starych zbiorników, prawdopodobnie z aluminium. Według oświadczenia robotników sąsiednich zakładów (PZPB Nr 8) — złom ten poniewiera się na placu od 1947 r. Podczas, gdy robotnicy wszystkich zakładów masowo podejmują zobowiązania w dziedzinie oszczędności i upłynnienia remanentów, co robi kierownictwo zbiornic złomu, jeżeli w ciągu trzech lat pozwala na marnowanie się wartościowego surowca...".

Prosimy Centralę Odpadków Użytkowych oraz Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego o zainteresowanie się tą sprawą. Oczekujemy wyjaśnień.

„Orbis" i MTP

Nasz korespondent tow. Tadeusz Rogowski pisze: „W myśl ogłoszeń w prasie, wycieczki na Międzynarodowe Targi Poznańskie urządzać ma „Orbis", który winien zapewnić dojazd ze zniżką, nocleg oraz kartę wstępu. Koło ZMP przy naszej Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego postanowiło urządzić wycieczkę i przedstawiciel koła zwrócił się do „Orbisu" o informację co do warunków. W „Orbisie" powiadomiono go, że możemy otrzymać bilety zniżkowe i karty wstępu. „Orbis" jednak nie gwarantuje miejsca w pociągu ani noclegu w Poznaniu. Czy ktokolwiek w tych warunkach podejmie się urządzenia wycieczki po to, aby narazić jej uczestników na ewentualne niewygody i przykrości"?

Prosimy kierownictwo „Orbisu" w Łodzi o wyjaśnienia.

Akademie Pierwszomajowe w Łodzi

Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka uczciły dzień Święta Pracy i Pokoju

Przestronny dziedziniec Zakładów Metalowych im. Strzelczyka wypełniła wczoraj niemal cała załoga Zakładów. Pod murami Zakładu ustawiono estradę i stoły dla prezydium, pięknie przybrane czerwienią. W głębi widnieją portrety przywódców międzynarodowej klasy robotniczej — Lenina i Stalina oraz Prezydenta RP Tow. Bieruta.

W prezydium zajęli miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. Matuszewski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Włókniarzy — tow. Kubiak, przedstawiciele KŁ i Dzielnicy PZPR, ORZZ, Wojska Polskiego oraz przodownicy pracy — tow. tow. Tagowski i Doruch, a także przedstawiciele wsi, z którymi załoga Zakładów utrzymuje łączność — ob. ob. Stanisław Niewola i Danuta Kalisiak.

Głos zabiera tow. Matuszewski. Mówi o tradycjach i znaczeniu Święta 1 Maja, o tym, jak po raz pierwszy 60 lat temu klasa robotnicza manifestacją pierwszomajową zadokumentowała swą wolę walki z uciskiem kapitalistycznym. — Dziś, 1 Maja — mówił tow. Matuszewski — **wyjdziemy na ulice polskich miast w wolnej ludowej Ojczyźnie pod hasłami walki** *o sprawiedliwy pokój* — **w jednym** *szeregu z masami* **pracującymi** *całego świata*, **pod przewodnictwem** *wielkiego* **Związku Radzieckiego.**

Przemówienie tow. Matuszewskiego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami na cześć Wodza Związku Radzieckiego — Towarzysza Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Towarzysza Bieruta.

Następnie sekretarz Rady Zakładowej — tow. Pusz składa meldunki o wykonanych zobowiązaniach pierwszomajowych, z których najpoważniejsze to tokarka wykonana poza planem produkcyjnym.

W dalszym ciągu podniosłej uroczystości otrzymują nagrody przodownicy pracy, nagrodzeni w pierwszym etapie roku bieżącego. Kolejno podchodzi do stołu prezydialnego 98 osób, by odebrać nowe książeczki oszczędnościowe z wpisanymi sumami.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono oficjalną część akademii pierwszomajowej.

W części artystycznej wystąpiła Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Tomasza Kiesewetera oraz zespół recytatorski i taneczny Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.



Anna Nap — robotnica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego — Wytwórnia Nr. 5 — na Warcie Pokoju.

Podobnie, jak ona w dniach poprzedzających Święto 1 Maja — tysiące robotnic łódzkich manifestuje czynem swą wolę pokoju.

W niedzielę sklepy otwarte!

W najbliższą niedzielę 30 bm. wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe w naszym mieście otwarte będą od godz. 9 rano do 17.

Dzięki temu każdy będzie mógł zaopatrzyć się w niezbędne artykuły tym bardziej, że we wszystkich sklepach handlu uspołecznionego znajdą się tego dnia nowe asortymenty towarów. (m.)

* * *

Dyrekcja PDT zawiadamia, że oba dwa Domy Towarowe (Piotrkowska 60 i 98) prowadzić będą w niedzielę 30 bm. normalną sprzedaż w godzinach od 11 do 19.

Zwycięska „taśma" OB. KAMIŃSKIEJ

otrzymała proporczyk Głównego Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Odzieżowych

Akademia 1-Majowa Zakładów **Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka"** odbyła się w szczególnie podniosłym nastroju. Na akademii tej, urządzonej dnia 27 bm., w sali teatralnej PZPB im. Dzierżyńskiego, wręczono nagrody przodującym pracownikom zakładów.

Akademię zagaiła przewodnicząca Rady Zakładowej tow. Małachowska. Referat o Święcie 1-Majowym wygłosił przedstawiciel Dzielnicy PZPR, tow. Gadziński. Dyrektor zakładów tow. Saar, po dłuższym przemówieniu, wręczył 80 nagród pieniężnych przodownikom pracy.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Odzieżowych wręczył proporczyk przechodni dla przodującej w pierwszym kwartale taśmy. Proporczyk ten zdobył zespół ob. Anny Kamińskiej, który wykonał 148 proc. zaplanowanej produkcji. Dyplomy za pracę społeczną otrzymali: tow. Czerchawy, tow. Maciejewska i tow. Wasiak.

Wzruszającym momentem uroczystości była owacja zebranych na cześć przodownicy pracy, Marii Dobrach. Tow. Dobrach jest wzorem punktualności i pilności — nie ma na swym koncie ani jednego spóźnienia, ani jednego dnia opuszczonej pracy.

W części artystycznej akademii wystąpiła „Żywa Gazetka" „Głosu Robotniczego". Odczytane i odśpiewane przez artystów teatru im. Stefana Jaracza artykuły „Żywej Gazetki" widownia nagrodziła hucznymi oklaskami.

Miasto nasze w odświętnej szacie

Ulice uroczyście przyozdabiają się

na dzień Święta Pracy

Choć jeszcze trzy dni dzieliły nas wczoraj od **Święta Pierwszomajowego** — na ulicach Łodzi widać już było przygotowania do uroczystego obchodu tego radosnego dla klasy robotniczej dnia. Nad ul. Piotrkowską czerwieniły się już liczne transparenty z hasłami Pierwszomajowymi, wyrażającymi niezłomną wolę robotników łódzkich przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, wolę walki o pokój, głoszącymi braterstwo z krajami demokracji ludowej i narodami potężnego Związku Radzieckiego.

Już wczoraj sklepy handlu uspołecznionego przystąpiły do ozdabiania swych wystaw. Podobizny wodzów międzynarodowego proletariatu — **Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina**, portrety dostojników państwowych, czerwień i kwiaty przystroiły liczne witryny, nadając im świąteczny wygląd.

W sklepie Powszechnej Spółdzielni Spożywców Nr. 574 przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu Nawrot krzątano się już od wczesnego rana. Okno wystawowe zasłonięto, aby je pięknie przystroić. Cały personel sklepu brał udział w dekorowaniu wystawy, ale i rezultaty tej pracy wypadły nadzwyczaj efektownie. Każdy, kto przechodzi — widzi, że w sklepie PSS Nr. 574 pracuje **wzorowa brygada sprzedawców ZMP.** Mówią o tym również pięknie wykonane emblematy organizacji ZMP-owskiej, widniejące na wystawie.

Pięknie i okazale wyglądają wystawy **Domu Towarowego PSS** przy ul. Piotrkowskiej 100. Dekoracje są naprawdę pomysłowe i artystycznie wykonane.

PDT przy Piotrkowskiej 98 też ma się czym pochlubić. Wprawdzie dekoracja wystawy jest raczej skromna (choć efektowna), ale wewnątrz domu odczuwa się atmosferę świąteczną.

W dniu dzisiejszym miasto przyozdabiać się będzie w dalszym ciągu. Nie będzie chyba domu w Łodzi, który by pozostał na to wielkie święto bez dekoracji. (Ws)

Ograniczenie ruchu kołowego

w związku z Wyścigiem Kolarskim Warszawa-Praga

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że w związku z III Międzynarodowym Wyścigiem Kolarskim Warszawa — Praga — wszelki ruch kołowy będzie zamknięty na następujących trasach:

DNIA 1 MAJA RB. od godz. 15.30 do czasu ukończenia wyścigu — na ulicach: Rzgowskiej, Sieradzkiej, Piotrkowskiej, Bandurskiego, Łąkowej, Kopernika i Karolewskiej do stadionu ŁKS Włókniarz.

DNIA 2 MAJA RB. od godz. 8 rano do czasu ukończenia przejazdu — na ulicach: Piotrkowskiej, od Moniuszki do Pl. Niepodległości i na ul. Pabianickiej od Pl. Niepodległości do granic miasta.

Akademia młodzieży szkolnej

W szczelnie zapełnionej dziatwą szkolną sali „Ogniska" przy ul. Moniuszki 4, odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademia dla uczczenia 1 Maja. Na Akademię tę, zorganizowaną przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi, przybyły delegacje ze wszystkich szkół łódzkich: ogólnokształcących, średnich, podstawowych, zawodowych oraz z zakładów kształcenia nauczycieli.

Do dzieci przemówił na wstępie wiceprezydent m. Łodzi tow. Bugajski, mówiąc o zadaniach młodzieży w dobie obecnej.

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego zabrał głos prezes ZNP w Łodzi tow. Woźniakowski, a w imieniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego mgr. Gerlecka.

Na zakończenie części oficjalnej odbyło się wręczenie nagród książkowych przodującym uczniom, po czym nastąpiły występy artystyczne w wykonaniu młodzieży szkolnej.

Na dzień 1 Maja

Pokarmy i napoje dla uczestników pochodu

Przygotowania PSS i MHD

Tysiące porcji śniadaniowych (bułek z wędliną), setki kg. słodyczy, pomarańczy i jabłek, tysiące butelek piwa, lemoniady i tp. **przygotowały MHD i Powszechna Spółdzielnia Spożywców na Święto 1 Maja.**

Wzdłuż tras pochodu i w przyległych ulicach czynne będą, częściowo już od godz. 7 rano, a następnie przez cały czas trwania pochodu 23 **sklepy spożywcze** — PSS-u i 7 placówek MHD.

Poza tym obydwie wymienione instytucje uruchomią w dniu 1 Maja 40 lotnych punktów sprzedaży. Będą to wozy ciężarowe, pięknie udekorowane, które zaopatrywać będą manifestujących w artykuły spożywcze, **słodycze, owoce i napoje chłodzące.**

Nie zapomniano również o tych wszystkich, którzy w dniu 1 Maja na stadionie ŁKS „Włókniarza" podziwiać będą odbywające się tam imprezy lekkoatletyczne z udziałem fińskich zawodników i **zakończenie II-go etapu wyścigu „Rudego Prawa" i „Trybuny Ludu".**

MHD zorganizował na miejscu bufet. **Poza tym znajdować się tam będzie kilka wozów z napojami, papierosami i owocami.**

W sprawie dekorowania nieruchomości

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny — komunikuje, że w związku ze Świętem 1 Maja — wszystkie nieruchomości winny być udekorowane flagami od dnia 30 kwietnia — godziny 7 rano, do dnia 2 maja — godziny 7 rano.

Tramwaje w dniu 1 Maja

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 1 Maja w godzinach od 5 do 7,30 (rano) tramwaje będą kursowały normalnie celem przewiezienia wszystkich biorących udział w pochodzie.

Przewóz podróżnych z okazji Święta Pracy będzie się odbywał bezpłatnie.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich wozach prowadzona będzie zbiórka na „Fundusz Obrony Pokoju".

Akademia 1-Majowa ZNP

Centralna Akademia 1 Majowa Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi odbędzie się dnia 29 bm. (sobota) o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Techniczno Przemysłowej (Żeromskiego 115).

W programie obok referatu politycznego i części artystycznej wręczenie nagród członkom Związku Nauczycielstwa Polskiego — przodownikom pracy zawodowej i społecznej.

Zbiórka rzemieślników

W związku z uroczystościami Święta Państwowego 1 Maja, Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzywa wszystkich rzemieślników z terenu naszego miasta do stawienia się w dn. 1 maja o godz. 8 przed gmachem Izby, przy ul. Moniuszki 8, celem wzięcia udziału w pochodzie 1 - Majowym.

Pomoc lekarska

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Łódzkie — Oddział Zdrowia — podaje do wiadomości, że w związku ze Świętem 1 Maja — na terenie pochodu będą czynne wszystkie apteki, w których lekarze Oddziału Zdrowia i Ośrodka Śródmiejskiego będą udzielali pierwszej pomocy w wypadkach nagłych zasłabnięć i zachorowań.

LEW OBORIN w Filharmonii

W ramach niedzielnego koncertu Państwowej Filharmonii (30 bm., godzina 12 w poł.), zorganizowanego dla uczczenia Święta Pracy, wystąpi znakomity pianista radziecki LEW OBORIN, który wykona koncert b-moll Czajkowskiego. W programie koncertu ponadto: Moniuszki — uwertura do „Halki" i monumentalny „Poemat o Stalinie" na chór i orkiestrę Chaczaturiana. W koncercie udział weźmie chór Państw. Średniej i Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Dyryguje Wł. Ormicki.

Bilety od zł. 50 do 200 — do nabycia w kasie Filharmonii w godz. od 10 do 13 i od 17 do 19,30 oraz w ORZZ (Traugutta 18).

Złodzieje wełny skazani

na kary długoletniego więzienia

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznawał w doraźnym trybie postępowania sprawę kradzieży 1.100 kg. wełny, pochodzącej z importu, a wywiezionej w podstępny sposób z terenu PZPW Nr 4.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Piotr Giersz — kierownik sortowni wełny PZPW Nr 4, Stefan Rudniak — magazynier Magazynów Nr 3 BGK, Marian Rajchert — współwłaściciel przedsiębiorstwa budowlanego, Stanisław Tadeusiewicz — ekspedytor, Stanisław Horynek — woźnica i Wiktor Smela — właściciel tkalni w Andrespolu.

W wyniku dwudniowej rozprawy, Sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: **Rudniak — na 12 lat więzienia, Giersz — na 10 lat, Rajchert — na 8 lat, Smela — na 5 lat, Tadeusiewicz i Horynek — po 3 lata więzienia.**

Wystawa w Archiwum Miejskim

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie o godz. 12 w gmachu Archiwum Pl. Wolności 1 - szej wystawy, odtwarzającej rozwój polskiego ruchu robotniczego.

Zorganizowanie Wystawy jest wypełnieniem zobowiązań Pierwszomajowych zespołu pracowników Archiwum Miejskiego.

Wystawa dostępna będzie dla zwiedzających w dniach od 30. IV. do 9 maja włącznie w godz. od 9 rano do 8 wieczór.

Wycieczki grupowe należy zgłaszać do kancelarii Archiwum Miejskiego codziennie od 8 do 14 (tel. 262-01, 138-58).

Dnia 26. 4. 1950 r. zmarł w Łodzi

Inż. WITOLD JEZIERSKI

Kierownik Samodzielnego Oddziału Wzorów i Modeli CZPBaw.

W zmarłym tracimy długoletniego i oddanego pracownika, wybitnego fachowca i dobrego kolegę.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
Dyrekcja i Rada Zakładowa

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 29 kwietnia 1930 r.

NA „SAKSY"

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje do rekrutacji 40 tysięcy robotników na roboty polne do Niemiec, na tzw. „Saksy".

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA...

W rowie przydrożnym pod Andrzejowem znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku 30 lat. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jest to Kazimierz Bagiński, zamieszkały w Widzewie, który popełnił samobójstwo z powodu braku środków do życia.

BUNT ARESZTANTÓW W TUSZYNIE

W Tuszynie doszło do buntu więźniów, zamkniętych w areszcie znajdującym się przy ratuszu. Pozbawieni wolności obywatele Tuszyna poczęli łamać prycze, wybijać szyby i demolować całe urządzenie aresztu. Dopiero przybyły większy oddział policji uspokoił „niesfornych" aresztantów.

WĘDRUJĄCA ZIEMIA

W New Tredegar w Anglii zaobserwowano dziwne zjawisko: oto ziemia położona nad kopalniami węgla poczęła nagle przesuwać się, wędrując na przestrzeni około 500 metrów. Ziemia zasypała już szosę oraz tor kolejowy. Na jej szczycie posuwają się naprzód drewniane budynki mieszkalne. Wszelkie próby zatrzymania tej ziemnej „fali" pozostały bez skutku.

NIEUCZCIWI HURTOWNICY TRUJĄ LUDNOŚĆ

W dniu wczorajszym uległy zatruciu kaszką krakowską dwie rodziny Michalaków przy ul. Przejazd 66 i Grodzkich przy ul. Wólczańskiej 78. Jak wykazała analiza — zatrucie spowodowane zostało spożyciem zepsutej kaszki krakowskiej, którą jeden z hurtowników łódzkich rzucił na rynek.

RZEŹNICY ZAMYKAJĄ SKLEPY

Cechy Rzeźniczo - Wędliniarskie w Łodzi postanowiły zamknąć wszystkie sklepy, zwolnić pracowników i nie zaopatrywać ludności w mięso do czasu, póki magistrat nie wyda nowego, podwyższonego cennika na mięso i wędliny.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Panna do 25-letniego dziecka potrzebna natychmiast".

„Związek Krowiarzy urządza walne zebranie członków".

„Sprzedam piękne miejsce na cmentarzu".

„Dwa frontowe okna sprzedam tanio".

„Panienki przyjmę na mieszkanie".

„Trzyletni chłopczyk do oddania na własność".

„Łóżka w dobrym stanie oddam za jakąkolwiek pracę".

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

„ARLEKIN"

Dziś, dnia 28 kwietnia br., o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka"

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Teatr nieczynny.

RADIO

Program na sobotę, 29 kwietnia br.

12.04 Dziennik poł. 13.35 Audycja szkolna dla klas 10 i 11 „Juliusz Słowacki". 14,20 (Ł) Polskie tańce stylizowane kompozytorów polskich i obcych. 14,55 Konc. solist. 15,30 „Dzieci, ptaki drzewa". — audycja sł.-muz. dla świetlic dziecięc. 16,00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Recital śpiewaczy A. Witowskiej-Kamińskiej akomp. prof. K. Bacewicz, 16.50 (Ł) Kobiety łódzkie wykonały zobowiązania 1-Majowe" — rep. dźwięk. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,00 „Święto pracy — aud. sł.-muz. „SP". 18,15 Konc. Kapeli Ludowej. 18.40 Wszechnica Radiowa, 19,00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20,00 Dziennik wiecz. 20,40 „W rytmie tanecznym". 21,10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów. 22,00 „Wyroki nieba — rzecz święta" i „Oskar chce wiedzieć" — nowela. 22,20 (Ł) „Łódź walcząca — Łódź nieugięta" — montaż słowno-muzyczny. 23.00 Ostatnie wiad. 23,15 Muzyka taneczna.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny żagiel" godz, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

ZE SPORTU

JAK TO BYŁO PRZED ROKIEM...

Do zwycięstwa zabrakło 4— minut. Czech Vesely bohaterem wyścigu



VESELY

Cała Polska śledzi z zainteresowaniem przygotowania do tegorocznej największej imprezy kolarskiej w Europie — wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" — Warszawa — Praga, wyścigu pokoju. Dlatego słusznym będzie przypomnieć wszystkim przebieg zeszłorocznego wyścigu W — P.

Na starcie w Pradze w dniu 1 Maja stanęło 100 kolarzy reprezentujących 8 państw. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Pragi żegnały zawodników, manifestując zarazem swą niezłomną wolę walki o pokój.

Kto wygra? Najwięcej szans mają drużyny Polski, Czechosłowacji i Francji. Trasa I etapu z Pragi do Pardubic jest ciężka. Defekty dziesiątkują zawodników. Nasi chłopcy nie mają szczęścia. Na mecie pierwszy jest Vesely przed trzema Francuzami. Pierwszy z Polaków, Wyglenda, zajmuje dopiero trzynaste miejsce, a zespołowo jesteśmy na piątym.

PO RAZ DRUGI VESELY

W drugim etapie — Pardubice — Brno — (137 km) zawodnicy nasi pojechali już znacznie lepiej, nie mogą jednak na doskonałej szosie o licznych i ostrych wzniesieniach dorównać Francuzom i Czechosłowakom. Etap wygrywa Vesely, w klasyfikacji drużynowej prowadzi Francja II. Polacy są na czwartym miejscu, od zwycięzców dzieli ich 23 minuty.

SUKCES POLAKÓW

Zła passa naszych kolarzy zostaje przełamana na trzecim etapie Brno — Gottwaldowo. Było to w pierwszym rzędzie zasługą dobrze przemyślanej taktycznie jazdy zespołowej. Drużyna nasza klasyfikuje się na pierwszym miejscu, a indywidualnie wygrywa etap Rzeźnicki. Różnica czasu, dzieląca nas od prowadzącej w klasyfikacji drużynowej Francji II — zmniejszyła się znacznie.

Tysiące robotników z „Miasta Butów" z setkami transparentów, głoszącymi hasła międzynarodowej solidarności klasy pracującej w walce o pokój i socjalizm żegnało kolarzy na starcie do czwartego etapu Gottwaldowo — Morawska Ostrawa.

Z miejsca ucieka para czeska Bohdan i Jaworzik. Uzyskują 8 minut przewagi nad czołówką, ale nie starcza im sił, a ciągłe defekty robią swoje. Czołówka dochodzi ich i mija. Etap wygrywa znowu Vesely. W klasyfikacji zespołowej Polska I jest na czwartym miejscu.

RÓŻNICA ZMNIEJSZA SIĘ DO 17 MINUT

Po jednodniowym odpoczynku start do piątego etapu Morawska Ostrawa — Katowice. Drużyna polska rzuca wszystko na jedną kartę — **pierwszy etap u siebie w kraju muszą wygrać za wszelką cenę.** Kolarze polscy jadą zwartą grupą. Francuzi i Czesi dobrze pilnują naszych zawodników, których forma poprawia się z etapu na etap. Na mecie w Katowicach pierwszy jest Herbulot (Francja), ale zespołowo wygrywają go Polacy. **Różnica czasu, dzieląca nas od prowadzącej w klasyfikacji drużynowej Francji zmniejsza się do 17 minut.**

VI etap (Katowice—Wrocław) przynosi nam znowu zwycięstwo zespołowe. Polska I w klasyfikacji drużynowej wysuwa się na trzecie miejsce. Indywidualnie prowadzi zwycięzca tego etapu — Vesely.

CZY NADROBIMY BRAKUJĄCE MINUTY?

Etap Wrocław — Łódź, przedostatni, był zarazem najdłuższy (212 km). Szanse naszych kolarzy wzrastają. Obie drużyny francuskie mają w swym składzie tylko po trzech kolarzy. Każdy defekt i wycofanie się choćby jednego z ich zawodników pozbawia możliwości zwycięstwa. Szosa jest bardzo zła, kolarze rozdzielają się na kilka grup. Na 50 km przed Łodzią **ucieka Vesely. Nikt go nie goni i samotnie o 4 minuty przed następną grupą mija metę, kończąc po raz piąty etap jako zwycięzca.** Niespodziankę sprawiają Rumuni, wygrywając ten etap drużynowo. Polska I wysuwa się w klasyfikacji ogólnej na drugie miejsce, mając czas tylko o 9 minut gorszy od Francji II.

ZŁA TAKTYKA — ZABRAKŁO 4 MINUT

Dziewięć minut, dzielących nas od drużyny francuskiej to niewiele. Jasne już było, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Polską a Francją. Wśród tysięcznych tłumów, żegnających kolarzy na starcie do ostatniego etapu nie było chyba nikogo, kto by nie żywił nadziei, że właśnie nasi kolarze zdobędą pierwsze miejsce.

Stało się inaczej. Zawiniła tu w pierwszym rzędzie zła taktyka...

Za Piotrkowem inicjują ucieczkę czterej kolarze: Hanus i Bohdan (Czechosłowacja) oraz Pietraszewski i Sałyga. Nikt ich nie goni, oddalają się coraz bardziej. W końcu mają już przewagę nad następną grupą 6 minut. Ale niestety, Sałyga jest członkiem zespołu Polski II i jego czas nie może decydować.

Warszawa. Ulice przybrane flagami i transparentami. Na chodnikach dziesiątki tysięcy widzów. Na metę, na stadionie Wojska Polskiego wpada pierwszy Pietraszewski, drugi jest Hanus, trzeci Sałyga. Drużynowo wygrywa etap Polska I, ale od prowadzącej w klasyfikacji zespołowej **Francji II dzielą ją jeszcze 3 i pół minuty. Marzenia i nadzieje nie spełniły się. Do zwycięstwa zabrakło 4 minuty.**

Reprezentacje kolarskie

Bułgarii, FSGT i Polonii Francuskiej przybyły do Warszawy

W czwartek przybyły do Warszawy trzy dalsze drużyny kolarzy zagranicznych na wyścig, organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". Jako pierwsza przyjechała 12-osobowa ekipa bułgarska. W skład jej wchodzą: kierownik — **Nikołov**, trener — **Giczev**, sędzia — **Tasser**, mechanik **Łazarow** masażysta — **Arsov** oraz 6 zawodników: **Dimov, Krasnov, Ivanov, Geszev, Dinev i Georgiev.** Wraz z drużyną bułgarską przybył również redaktor Dołczev z dziennika „Rabotniczesko Diełо".

Z Paryża przyleciały samolotem dwie drużyny: Polonii Francuskiej i FSGT. Drużynę Polonii Francuskiej reprezentuje 5 zawodników, w tym 3 braci Kłabińskich: **Feliks** — lat 27, metalowiec, **Władysław** — lat 26, także metalowiec i **Bronisław** — lat 20, cieśla. Dwaj dalsi zawodnicy, to 25-letni szofer Drobniewski oraz tokarz Sowa, lat 23. Kierownikiem ekipy jest Gawlik, trenerem zaś **Kłabiński Jan** — brat zawodników. Zawodnicy ci nie korzystali z żadnego obozu przygotowawczego, jedynie trenowali indywidualnie w czasie wolnym od pracy. Trzej z nich, z wyjątkiem Sowy, znanego z zeszłorocznego wyścigu dookoła Polski i Feliksa Kłabińskiego, który startuje od 1937 roku — to stosunkowo młodzi kolarze, mający jednak już za sobą kilka sukcesów. M. in. w rozegranym przed wyjazdem wyścigu kolarskim dziennika „Liberation", w którym startowali również kolarze FSGT, w czołówce uplasowali się Feliks i Bronisław Kłabińscy, wyprzedzając reprezentantów FSGT: Herbulota, Riegera i Alixa. Wyścig odbył się dookoła Paryża na trasie dł. 120 km. Uczestniczyło w nim 135 kolarzy.

Przybyła również drużyna kolarzy FSGT, w składzie: **Alix** — lat 23, cieśla; **Herbulot** — lat 27, drukarz; **Riegert** — lat 36, tokarz; **Garnier** — lat 39, mechanik; **Lemay** — 30, włókniarz i **Vriet** — lat 23, murarz. Kierownikiem ekipy jest Teglia, mechanikiem — Fernaise, masażystą — Donselle. Skład drużyny wyznaczony został na podstawie zeszłorocznych wyników. W tym roku zawodnicy mieli jedynie trzy krótkie wyścigi, niemniej trenowali indywidualnie.

Kolarze albańscy nie przyjadą

Komitet organizacyjny wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" otrzymał telegram od Albańskiego Komitetu Kultury Fizycznej w którym Albańczycy powiadamiają z wielkim żalem, że ich drużyna kolarska, która jest gotowa do wyjazdu, nie otrzymała wiz tranzytowych od titowskiego rządu Jugosławii, stosującego faszystowskie metody. Dlatego też drużyna albańska nie będzie mogła wziąć udziału w tradycyjnym wyścigu kolarskim Warszawa—Praga.

Koło Sportowe „Technozbyt" wykonało zobowiązanie

Zarząd Koła Sportowego „Technozbyt" przy Biurze Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych uprzejmie zawiadamia, iż zobowiązanie 1 Majowe naszych członków (wybudowanie boiska do siatkówki) zostało wykonane przedterminowo i już w dniu dzisiejszym odbyło się przy ul. Limanowskiego 111-a, oficjalne otwarcie boiska.

Równocześnie wzywamy wszystkie Koła Sportowe do pójścia naszymi śladami i wytężenia wszystkich swych sił w celu jak najdalej idącego umasowienia sportu wśród ludzi pracy.

Ze sportowym pozdrowieniem
Zarząd Koła Sportowego „Technozbyt".

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców? na etapie Warszawa—Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86

Na listach, przesłanych pocztą pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....

Imię ....

Miejsce pracy ....

Dokładny adres ....

....

Książka o wyścigu Praga — Warszawa

Nakładem „Sokoła" czechosłowackiego wyszła książka Józefa Pondelika pod tytułem: „Praga—Warszawa, największy wyścig Jana Vesely'ego". Autor książki, która wzbogaciła czechosłowacką literaturę sportową, opisuje przebieg dotychczasowych wyścigów kolarskich Praga — Warszawa, cytując uwagi i spostrzeżenia zeszłorocznego zwycięzcy wyścigu — mistrza Czechosłowacji — Jana Vesely'ego.

Kalendarzyk imprez sportowych

Boks, piłka ręczna i nożna, lekkoatletyka

SOBOTA:

BOKS — w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67, front, II piętro o godzinie 16, w drugim terminie odbędzie się roczne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Porządek dzienny przewiduje sprawozdania, dyskusję oraz wybory nowych władz.

PIŁKA RĘCZNA: boisko przy ul. Kilińskiego 188, godz. 16 — zawody o mistrzostwo ligi szczypiorniaka ŁKS Włókniarz — Kolejarz Opole. Szczypiorniak żeński: godz. 16.30 ŁKS Włókniarz — Unia, godz. 17.30 Związkowiec — Spójnia.

Na boisku przy ul. Ogrodowej rozpoczynają się MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA męskiego: godz. 16 Unia —Spójnia, godz. 17 Kolejarz — ŁKS Włókniarz.

NIEDZIELA:

PIŁKA NOŻNA, stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody towarzyskie: Ogniwo Cracovia — ŁKS Włókniarz. Zwycięzca otrzyma nagrodę Komitetu 1 Maja.

W dniu tym nastąpi również inauguracja rozgrywek o Puchar Polski.

PIŁKA RĘCZNA: W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo szczypiorniaka żeńskiego odbędą się spotkania na boisku przy ul. Tymienieckiego: godz. 16.30: Spójnia — ŁKS Włókniarz, godz. 17.30 Związkowiec — Unia, w szczypiorniaku męskim na boisku przy ul. Ogrodowej grają; godz. 9 — Spójnia — ŁKS Włókniarz, godz. 10 Związkowiec — Unia.

LEKKOATLETYKA: na stadionie Włókniarza w Zgierzu odbędą się zawody juniorów Włókniarza i Boruty.

ZAWODY BOKSERSKIE w ZGIERZU o godz. 18.30 odbędą się towarzyskie zawody pomiędzy zespołami: Naprzód z Rudy Pabianickiej, wzmocniony zawodnikami pabianickiego Włókniarza i zespołem Włókniarza ze Zgierza.

Zawody o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego zostały odwołane.

S. Dikowski 4)

BERI — BERI

Chudy Japończyk w welwetowej kurtce, z głową, owiniętą ręcznikiem, krzyczał głośniej od innych. Opierając się łopatkami i piętami o nary, wyginał się tworząc łuk i jęczał tak, że dzwoniło nam w uszach.

W półmroku naliczyliśmy dziewięciu Japończyków. Półnadzy, mokrzy od potu, leżeli pokotem, jeden obok drugiego. W ciągu kilku minut patrzyliśmy na otwarte usta i słuchaliśmy takiego wycia, które mogło wyprowadzić z równowagi nawet poganiacza psów. Wreszcie Kołoskow chrząknął i powiedział twardym głosem:

— Hej, anata! Już dosyć.

Chór zadżumionych podniósł jeszcze straszliwszy wrzask. Zdawało się, że stara skorupa wstrząsnęła się od krzyku. Wielu nawet zabębniło gołymi piętami.

To oburzyło Kołoskowa, który nie znosił żadnych sprzeciwów. Krzyknął do ładowni, jak do pustej beczki:

— Hej, wy... Bacz-ność!

I od razu wszyscy ścichli. Słychać było, jak w ładowni pluszcze woda.

— Gdzie jest sindo?

Krzykacz w welwetowej kurtce wylazł z kajuty i plącząc japońską, angielską i rosyjską mowę, wyjaśnił, że najbardziej niebezpieczni chorzy zostali izolowani od pozostałych. Coś tam nadal bełkocąc, poprowadził nas do kajuty marynarzy na dziobie.

W ciasnej zwężonej u dołu klatce leżało na macie jeszcze trzech Japończyków.

— Waruj des! Tajchen waruj des![1] — powiedział dość spokojnie sindo.

Mówiąc to wziął drąg bambusowy i bez ceremonii odrzucił łachmany, przykrywające chorych.

Ujrzeliśmy zmartwiałą skórę, pokrytą łuską brudu, czarne wrzody, straszliwie rozdęte łydki, oplecione napęczniałymi żyłami. Żebra nieszczęsnych uwydatniały się jak ogołocone kręgi szkuny. Widocznie, chorzy już dawno robili pod siebie — zapach amoniaku gryzł oczy.

Ludzie gnili żywcem w tym dusznym legowisku z brudnymi iluminatorami, osłonionymi zielonym papierem.

Koło chorych, na matach, usianych rybią łuską ziarnami zaśmieconego ryżu, stały miski z kawałkami słonego wałtusza.

— Biedne rybaka! Żywe — nie. Umieraj — tak, — powiedział sindo.

Jakby na komendę, trzech Japończyków wyciągnęło do nas straszne ręce — sczerniałe, skurczone, zniekształcone przez okropną chorobę. Nie wiem, jak wyglądają zadżumieni, lecz bardziej okropnego widowiska nie spotykałem nigdy.

[1] Źle, bardzo źle.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-39
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-21
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 221-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-1813